Nr 14. Dnia 19 stycznia. Środa. Dnia 7 (19) stycznia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: śś. Kanuta Kr. i Henryka.
Jutro: śś. Fabjana P. i Sebastjana M.
Piątek: ś. Agnieszki P. Męczenniczki.
Sobota: śś. Wincentego i Anastazego MM.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1
Zachód „ „ 4 „ 21

Długość dnia godzin 8 minut 29
Przybyło „ „ 0 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Zaślubiny N. M. P.*—ś. Idelfonsa.
Poniedziałek: ś. Tymoteusza B. M.
Wtorek: Nawrócenie św. Pawła.
Środa: śś Polikarpa B. i Pauliny wd.

—*Egzekutorowie testamentu b. p. Majera Bersohna* podają niniejszem do wiadomości publicznej, że z pomiędzy legatów dobroczynnych, testamentem b. p. Majera Bershona w dniu 16 maja 1872 r. zapisanych, przez JW. ministra spraw wewnętrznych w d. 16 stycznia 1874 r. za nr 887, i JW. ministra oświecenia w d. 1 lutego 1875 r., za nr 1,284 zatwierdzonych, przypadają w r. b. do wypłaty:

a) Suma rs. 150 (sto pięćdziesiąt) dla jednego z podupadłych kupców wyznania mojżeszowego, dobrego i nienagannego prowadzenia się, który utracił swe mienie przez losowe wypadki.

b) Suma rs. 250 (dwieście pięćdziesiąt), jako procent od kapitału wieczystego rs. 5,000 przeznaczonego na opłatę szkolną dla niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich (w 3/4 częściach wyznania mojżeszowego, a w 1/4 części innych wyznań), odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach, stosownie do wyboru egzekutorów testamentu.

Kandydaci do powyższych legatów posiadający *ad a* świadectwo zarządu gminy izraelskiej warszawskiej i poświadczenie stanu ubóstwa przez dwóch miejscowych obywateli co do ubóstwa, zgłaszać się mogą, począwszy od dnia dzisiejszego do 3-go (15-go) lutego r. b. do domu handlowego pod firmą M. Bersohn w Warszawie pod nr 795 przy ulicy Elektoralnej istniejącego, a to celem przedstawienia prośb piśmiennych i wymaganych dowodów pod rozpoznanie egzekutorów testamentu.

Nadmienia się, że stosownie do woli zapisodawcy, pierszeństwo do powyższych wsparć będą miały osoby rodem z Warszawy i tu mieszkające, zaś do wpisu szkolnego pierwszeństwo mieć będą uczniowie z familji zapisodawcy.

Jakie my piwo pijemy.

IV.

II. Wnioski ekonomiczne.

Ktokolwiekby zadał sobie trud porównania obecnych cen sprzedażnych najpierwszych potrzeb życia, oraz ceny piwa, z cenami tychże produktów z przed laty kilkunastu, doszedłby do dziwnego wniosku, iż kiedy ceny pierwszych znacznie, nieraz w dwójnasób się podniosły, cena piwa pozostała tąż samą prawie co i dawniej.

Dziwną tę zagadkę ekonomiczną rozwiąże jednak to proste objaśnienie, iż pozostały temi samemi tylko nazwy piwa i nazwy miar, lecz nie same piwa ani same miary.

Nazwy antałka i beczki pozostały temi samemi, cena ich nieznacznej tylko uległa zmianie, *ale wiele ten antałek i ta beczka zawierają w sobie? i co w sobie zawierają?* to zupełnie inne pytanie.

I. Co do piwa zwyczajnego.

Porównywając obecne analizy piw zwyczajnych z analizami jakie dokonałem w roku 1868, a więc 12 lat temu, przekonałem się, że dawniejsze piwa były znacznie pożywniejsze i esencjonalniejsze, choć nie więcej alkoholowe jak obecne.

Obecne piwa zwyczajne nie mają i połowy tej esencjonalności co piwa ówczesne, a w tej połowie, jeszcze połowa jest surogatem; obecna beczka, której pojemność żadnym przepisem unormowaną nie została, jest większą połową dawnej, cóż więc dziwnego, że pośrednik sprzedaży (szynkarz) wobec takiej redukcji miary i jakości, również radzi sobie jak może (przy pomocy studni), aby spreparować butelkę piwa za niezmienną cenę 8 groszy.

Co do przyczyn, które takie skutki sprowadziły, odsyłam czytelnika o bliższe szczegóły do wyżej wspomnianej pracy mojej o piwie zwyczajnem (patrz *Kurjer Warsz.* nr 80 z r. z.), tu tylko powtórzyć muszę, że piwo zwyczajne jest zbyt taniem i w stosunku do ceny zbytnio obciążonem podatkiem akcyzy; że tylko przy niezmiernej sumienności producentów i uczciwości szynkarzy, moglibyśmy przy tych warunkach otrzymywać piwo nieco lepsze od obecnego.

II. Co do piwa bawarskiego, za to stosunek ten jest zupełnie odmiennym.

Jeżeli piwo zwyczajne przy obecnych warunkach uznawałem zbyt taniem, to przy tychże samych warunkach większość naszych piw bawarskich jest zbyt drogo sprzedawaną.

Do tego anormalnego stosunku przyczynili się nie sami producenci piwa bawarskiego, ale, co każdemu pewno okaże się dziwnem, także i władze miejskie, jak to poniżej okażę.

Kiedy przed dwoma laty, skutkiem podrożenia stopniowego jęczmienia, chmielu, opału i robotnika, producenci piwa bawarskiego, widząc znaczne zmniejszenie się zysków z eksploatacji browarów, podnieśli po wspólnem porozumieniu się cenę ówczesnego antałka piwa mieszczącego w sobie 8 do 10 garncy z rs. 2 kop. 40 na 3 ruble, musieli widocznie uznawać cenę tę za dostatecznie wysoką, skoro niektórzy z nich odbiorcom swoim nawet jeszcze pewne procenty ustępować mogli.

Kiedy następnie wskutek skarg producentów piwa na zupełną dowolność miary antałka, na niegodne wyzyskiwanie ich przez spekulacje markierów i szynkarzy (mianowicie powiększanie pojemności antałka przez wystrugiwanie klepek wewnątrz, tak zwane „spekulówki“), władza miejska, biorąc w opiekę przemysł piwowarski, unormowała pojemność antałka do 2 wiader (6 garncy), panowie producenci piwa zamiast zniżyć cenę antałka na rs. 2, odpowiednio do zmniejszenia jego pojemności *co najmniej* o 1/3 część, zniżyli cenę tylko o 30 kopiejek, czyli ustanowili cenę nowego antałka na rs. 2 kop. 70.

Jak korzystnie manipulacja ta wpłynęła na zyski z eksploatacji browarów, a następnie na jakość i ilość piwa w sprzedaży detalicznej, niech następujące cyfry objaśnią:

Jako normę do obliczenia kosztów eksploatacji browarów przyjmuję browar średnich rozmiarów, którego kompletne urządzenie z zakupem gruntu i budowlami kosztowało rs. 70,000 i który potrzebuje kapitału obrotowego rs. 30,000.

Przy pojemności kadzi zaciernej wiader 450 i przy 200 warach w ciągu kampanji, koszta eksploatacji przedstawią się:

na całą kampanję:	*rs.*	*na jeden war:*	*rs.*	*k.*
6,000 korcy jęczmienia	32,000	30 kor. jęczm.	160	—
120 centn. chmielu	7,200	60 funt. chm.	36	—
Majster i robotnicy	6,000	—	30	—
Drzewo i węgle	1,500	—	7	50
Patent i podatki	1,500	—	7	50
Akcyza	18,000	—	90	—
10% amort. od kapitału zakładowego	7,000	—	35	—
10% od kapit. obrot.	3,000	—	15	—
Utrzymanie koni	2,500	—	12	50
Lód	2,000	—	10	—
Robota bednarska i reperacje	5,000	—	25	—
Wydatki nieprzewidz.	6,300	—	31	50
Ogółem na kampanję	92,000	Ogół na war	460	—

Dla zagrzebian!

Literaci polscy spełnili nowe dzieło miłosierdzia...

Doszła nas właśnie w tej chwili wydana onegdaj we Lwowie publikacja tamtejszego Koła literackiego p. t.

„Album dla Zagrzebia“.

Myśl tej szlachetnej rzeczy zrodziła się na posiedzeniu niedawno założonego „Koła,“ odbytem dnia 26-go listopada 1880 r.

Postanowiono ogłosić album prac literackich, napisanych wyłącznie przez członków „Koła“, a dochód z rozprzedaży oddać w całości nieszczęśliwym zagrzebianom.

Jakoż trzymając się zasady, iż *bis dat qui cito dat* wzięli się przedstawiciele „Koła“ p. dr Ksawery Liske (przewodniczący) i Władysław Bełza (sekretarz) do zmudnej tej roboty.

Zamilczać nie należy, iż *spiritus movens* zacnego przedsięwzięcia był głównie żwawy i dobrych zawsze chęci sekretarz „Koła“, i jego to energji zawdzięczać przychodzi dość szybkie stosunkowo urzeczywistnienie projektu.

W sześciu tygodniach zebrano prace trzydziestu i dwóch pisarzy, i wypuszczono je w świat w przekonaniu, iż rozejdzie się „Album“ w najdalszych zakątkach kraju, a zaufanie to oparł komitet „Koła“ „nie tyle na treści publikacji, jak na pięknym celu, dla którego została wydaną“...

Plonem z *Ziarna* otarliśmy niejedną łzę szląską, oby „Album“ lwowskich pisarzy było również szczęśliwe.

Z tem życzeniem otwieramy pierwsze jego karty!

*

Dr Ksawery **Liske**, znakomity badacz historji, wielce ceniony profesor uniwersytetu lwowskiego, dał nam wdzięczną i zajmującą na kilku kartkach sylwetkę oryginalnej postaci J. M. C. J. Pana Mikołaja z Popielowa, szlachcica pełnego fantazji i humoru z wieku XV-go.

Tenże Pan Mikołaj, urodzony w Wrocławiu, sługiwał później Cesarzowi niemieckiemu, Fryderykowi III-mu i jego względom zawdzięczał wiele honorów i zaszczytów, a i to, że był jednym z najwcześniejszyco naszych podróżników.

Dzięki prof. Liskemu dowiadujemy się, że ów szlachcic, trochę awanturniczego usposobienia, w ostatniej ćwierci XV-go stulecia zwiedzał Anglję, Francję, Hiszpanję i Portugalję; że był przyjmowany na dworach królewskich, co wszystko potem wdzięcznie i zajmująco po niemiecku w pamiętniku swoim opisał.

Istny to Pasek, tylko o 200 lat od niego starszy,—powiada autor.

Pozwalamy sobie charakterystyczny ustęp o Panu Mikołaju przytoczyć w tem miejscu, nie pokrzywdzając wcale ciekawej i obfitej w szczegóły sylwetki historycznej.

„Stronił on zawsze od płci pięknej.

„Pociesznie nam opisuje, jak się to w Anglji opędzać musiał rozkosznym białogłowom, chcącym go sprowadzić na bezdroża, a przy podobnej sposobności w Hiszpanji powiada nam, że nigdy nie znajdował przyjemności w pocałunkach płci pięknej, do czego przepisywacz jego pamiętników dodaje: „o! głupi Mikołaju!..“ nie ożenił się więc nigdy“.

Dwa razy zwiedził Moskwę, raz nawet jako poseł Cesarza niemieckiego.

Dr Liske przypuszcza, iż pozostać po nim musiały jakieś pamiętniki, jakiś opis tej podróży przez ówczesną Polskę, którego dotychczas odszukać się nie udało.

Miałaby literatura nasza prawdziwy pożytek, gdyby je uczony historyk odnalazł i równie zajmująco obrobił, jak ten krótki, ale pełen charakteru i interesu szkic w „Albumie“.

*

Sędziwy redaktor *Gazety polskiej* w Chicago, Juljan **Horain**, znalazłszy się na rodzinnym progu, pośpieszył też za innemi i złożył zagrzebianom w darze powiastkę swoją „Rażony piorunem.“

Horain, jako humorysta, dobrze jest zapisany w pamięci polskiego czytelnika.

Rzecz niniejszą zakończył on wielce zabawnym *morałem* zamykającym się w słowach:

„Kto chce być pochwalonym przez *własną* żonę za życia, powinien conajmniej... udać umarłego!“

*

Juljan **Ochorowicz**, doc. uniwersytetu lwowskiego, znany dobrze pisarz, pod szatą humoreski, którą nazwał „legendą filozoficzną“, podał swary naukowe o najważniejszą kwestję naszego żywota... o istotę bytu!

Metafizyka, rozwiązując to pytanie doniosłe, pogrążyła ludzkość w odmęcie, z którego dopiero późniejsza epoka wyprowadzić ją miała—szczytem tej fazy ma być postęp obecny.

Rzecz, ubrana w formę fantazyjną, i ukryta pod płaszczem bajki ze świata indyjskiego, czyta się z zajęciem.

Wykład jasny, tak, iż odsyłacze nawet niepotrzebne!

Pan Ochorowicz kończy w sposób odpowiedni szkole, do której należy... szkoda, iż nie szukał rozwiązania swoich wątpliwości w chrystjanizmie.

*

Bez czcigodnego **Kraszewskiego** nie dzieje się u nas nic na literackiej niwie.

Oko czytelnika polskiego przedewszystkiem jego szuka nazwiska...

I w „Albumie“ lwowskim oddajdujemy ślad niewyczerpanego pióra jubilata!

„Urywki“ wydobyte z teki mistrza powieści naszej są niemałą ozdobą filantropijnego wydawnictwa.

Ośmielamy się je powtórzyć w innem miejscu, przepraszając serdecznie autora „Starej baśni“ za tę nieposkromioną niczem literacką niedyskrecję...

*

Jeden z najpoważniejszych badaczy piśmiennictwa polskiego, były profesor uniwersytetu znako-

Jeżeli teraz z temi kosztami produkcji zestawimy wpływy ze sprzedaży samego piwa, nie biorąc wcale w rachubę drobniejszych ubocznych wpływów, jak np. ze sprzedaży słodzin, kwiatu, drożdży itp., otrzymamy następujące cyfry przy różnym rodzaju eksploatacji browarów, przedstawiające nam wpływ ze sprzedaży jednego waru piwa.

W browarach pp. Junga i Ant. Boenischa otrzymują z waru 440 antałków po rs. 2 kop. 70, ogółem rs. 1,188.

W browarach pp. Machleida, Haberbuscha, Lentzkiego i t. p. z waru 320 antałków po rs. 2 k. 70, ogółem rs. 864.

W browarach pp. Reycha i Kijoka z waru 270 antałków po rs. 2 kop. 70, ogółem 729.

W browarze w Drozdowie Górnym pod Łomżą z waru 210 antałków po rs. 2 kop. 70, ogółem rs. 567.

Z powyższych cyfr widzimy, jaki musi być stosunek esencjonalności w różnych tych piwach i że panowie producenci mogliby przy przyzwoitym zysku wyrabiać piwo zbliżone do drozdowskiego, a choćby tylko takie, jakie warzą pp. Reych i Kijok.

Pragnąłbym tu jeszcze zwrócić uwagę na jedną okoliczność, nie będącą wprawdzie w żadnym związku z oceną jakości piw, ale za to pierwszorzędnej wagi dla ogółu konsumentów piwa pod względem ekonomicznym; chcę tu mówić o warunkach, w jakich się odbywa sprzedaż detaliczna piwa.

W żadnym zapewne handlu detalicznym płynami nie panuje taka dowolność, a raczej taka samowola w miarze, jak przy sprzedaży detalicznej piwa.

Już tylko w bawarjach *minorum gentium* spotkać się można czasami z dawnym kuflem prawie półkwartowej pojemności; wszędzie prawie wyrugował go kufelek o grubych ścianach i wypukłem dnie, lub wysokie a wązkie „tulipaniki", mieszczące w sobie około $^3/_{10}$ litra (3 decylitry, $^1/_3$ kwarty).

Dawną tak zwaną całą butelkę piwa mieszczącą w sobie $^6/_{10}$ litra (3 decylitrów), zastąpiły butelki pojemności $^5/_{10}$ litra lub rureczki pojemności $^3/_{10}$ litra.

Jeżeli zwrócimy uwagę, iż przy obecnej cenie antałka piwa bawarskiego jeden decylitr ($^1/_{10}$ litra) tegoż piwa wypada $1^{15}/_{100}$ kopiejki, łatwo obliczymy jak olbrzymi podatek opłacamy pośrednikom sprzedaży detalicznej piwa, płacąc za 3-decylitrowy kufelek kop. $7^1/_2$ a za takąż butelkę 20—30, a nawet 50 kopiejek.

Piwo obecnie przestało być napojem zbytkownym a stało się na równi z chlebem i mięsem jedną z pierwszych potrzeb życia, czego najlepszym dowodem roczna konsumcja 180 litrów na mieszkańca, słusznieby więc należało w sprzedaży detalicznej zaprowadzić jaki godziwy ład, choćby w prawnem oznaczeniu pojemności naczyń jak kufli i butelek, jak to się praktykuje w Austrji i Bawarji, jeżeli już na cenę wpłynąć nie możemy.

Ostatecznie reasumując wszystko co powyżej szczegółowo wyjaśniłem, dochodzimy do następujących wniosków:

1. Jeżeli zniesienie lub zniżenie opłaty akcyzy od wyrobu piwa zwyczajnego okaże się niemożebnem— należy wyrobu tego piwa w obecnej jego formie zupełnie zakazać.

2. Należy wyjednać u władzy prawne unormowanie *minimum* koncentracji brzeczki przed fermentacją dla piw tak zwanych bawarskich, oraz najsurowszy zakaz używania do wyrobu piwa jakichkolwiek surogatów słodu lub chmielu.

3. Należy prawem określić pojemność naczyń przy sprzedaży detalicznej piwa.

Tylko tym sposobem piwo zejdzie do roli jaka mu się z prawa należy, to jest stanie się materjałem spożywczym zdrowym i pokrzepiającym, a nie napojem rozpajającym, jakim ono jest obecnie.

W ostatku nadmienić tu muszę, iż jeżeli który z sz. pp. piwowarów uważałby, iż w *jego przekonaniu* surowym może, lecz w każdym razie sprawiedliwym sądem naszym, wyrządzono mu krzywdę, i że wyrabiane w jego browarze piwo jest lepszych własności niż przedstawiane w naszem sprawozdaniu, niech zechce pamiętać, że piwo do rozbioru branem było z szynków i restauracyj, o ujmę więc dobroci swego produktu odnieść się winien do tych, którzy piwo jego sprzedają. *Dr A. M. Weinberg.*

Tramwaje w Warszawie.

Sprawa tramwajów szybko postępuje naprzód.

Bezimienne towarzystwo belgijskie, które zawarło z miastem kontrakt na prowadzenie tego przedsiębiorstwa, poczyna sobie nader energicznie.

W r. bież., jako pierwszym trwania koncesji, towarzystwo obowiązane jest, stosownie do warunków kontraktu, wybudować dwie główne linje tramwajów oraz otworzyć na nich regularny ruch.

W tym też celu towarzystwo przedstawiło obecnie do magistratu szczegółowe plany dwóch owych linij, jednej rozchodzącej się z placu Zamkowego w dwóch kierunkach do rogatek mokotowskich i na plac Krasiński, drugiej idącej z placu Teatralnego do rogatek powązkowskich.

Magistrat plany zaaprobował i przedstawił do zatwierdzenia p. jenerał-gubernatorowi; ztamtąd wysłane one zostaną do ministerjum, zkąd powrócą zapewne za miesiąc.

W ten sposób na wiosnę bez wątpienia będzie już można rozpocząć roboty.

Plany, o których tu mowa, oglądaliśmy przed kilku dniami i możemy podać o nich niektóre szczegóły.

Z placu więc Zamkowego, jak rzekliśmy, idą dwie odnogi jednej linji w dwóch różnych kierunkach.

Jedna zdąża dwiema parami szyn przez Krakowskie-Przedmieście, Nowy Świat, plac św. Aleksandra, aleję Ujazdowską, Belwederską i Bagatelę do rogatek mokotowskich — druga idzie jedną parą szyn przez ulicę Podwal i Wązką do Długiej, a ztamtąd dwiema parami szyn na plac Krasiński.

Na pierwszej odnodze znajdować się mają cztery domki stacyjne, w każdym z których mieścić się będzie kasa i poczekalnia dla pasażerów.

Stacje te znajdujemy: przy rogatkach mokotowskich; na rogu placu św. Aleksandra i Nowego Światu (obok cukierni Paraviciniego); na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko ulicy Królewskiej (obok gmachu gimnazjum VI-go)—i na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw resursy obywatelskiej.

Druga odnoga posiadać będzie jedną tylko stację, na placu Krasińskim (naprzeciwko soboru prawosławnego).

Dodać trzeba, iż na planie dwie pary szyn pierwszej odnogi idą przez aleję Belwederską i Ujazdowską po dwu stronach ulicy obok trotuarów, na placu św. Aleksandra okalają kościół, przez Nowy-Świat zdążają środkiem obok siebie i wreszcie na Krakowskiem-Przedmieściu idą tak samo, zbliżając się bardziej ku stronie lewej.

Druga linja tramwajów, która również ma być gotową w roku bieżącym, zaczyna się na placu Teatralnym i biegnie dwiema parami szyn przez Bielańską, Nalewki, Muranowską, Dziką do rogatek powązkowskich i za rogatkami aż do wrót cmentarza.

Jedyną stacją, w bieżącym przynajmniej roku na tej linji mającą się wybudować, jest stacja na placu Teatralnym, która stanie w pobliżu rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej.

Dodać trzeba, że prawie na całej przestrzeni tej linji dwie pary szyn idą obok siebie, oprócz Nalewek, gdzie mają biedz po dwu stronach ulicy.

Oprócz tych dwóch linij, zbudowaną jeszcze w r. b. zostanie odnoga łączącą je, która zdążać ma od placu Krasińskiego przez ulicę Świętojerską do Nalewek.

Oprócz planów linij tramwajowych, towarzystwo belgijskie przedstawiło także do magistratu i plany wagonów.

Wagony jednokonne i dwukonne (te ostatnie dozwolone zostaną w miarę możności i za zgodą zarządu miejskiego) odznaczają się wogóle lekką strukturą i przedstawiają wiele podobieństwa do obecnie używanych nowych powozów na kolei konnej z tą tylko różnicą, że są wyższe a krótsze; na dwukonnych znajduje się *imperiał*; każdy wagon mieści dwa przedziały, na klasę pierwszą i drugą; w pierwszej ławki są wyścielane, w drugiej gładkie.

Na zewnątrz klasy odróżniać się będą kolorem ścian.

Jak to już wiadomo, opłata za kurs, to jest za przejazd którąkolwiek linją wynosi w klasie pierwszej $7^1/_2$ kop., w drugiej 5 kop. i na *imperjale* 3 kopiejki.

✕

---

mity wielce krytyk, Antoni Małecki, dał nam ciekawą wzmiankę o Filomatach w Wilnie pomiędzy rokiem 1805 a 1808.

Na podstawie korespondencji Joachima Lelewela, wydanej przed trzema niespełna laty w Poznaniu u Żupańskiego, dowodzi, iż o jakie lat dziesięć związek ten akademickiej młodzieży wileńskiej, przed wystąpieniem Zana i Mickiewicza, przed powstaniem Promienistych i Filaretów, istniał już i tylko wskrzeszonym został.

Filomatów, „przyjaciół nauk" związał w kółko stowarzyszonych słuchacz ówczesnego wydziału fizyczno-matematycznego w Wilnie, w r. 1805, niejaki Józef Twardowski.

Z czterech fakultetów, trzy zawiązały takie stowarzyszenia, z wyjątkiem lekarskiego, z nich później za rektoratu Jana Śniadeckiego powstało „Towarzystwo doskonalącej się młodzi w naukach i umiejętnościach.

Nie bardzo mu sprzyjał Śniadecki, rozumując, że młodzież zamiast z porządnej i metodycznej nauki w uniwersytecie z wyłączną usilnością korzystać, w autodydaktyzm, dysputy i stowarzyszenia się bawi...

Upadli tedy „Filomaci" skutkiem wewnętrznych rozterek i niechęci rektora, aż dopiero w r. 1818 powstali na nowo odrodzeni.

Szanowny historyk naszej literatury zasłużył się wydobyciem na jaw mało dotąd znanego szczegółu z epoki przedromantycznej i z właściwą sobie ścisłością i dokładnością streścił dzieje towarzystwa filomatycznego w Wilnie.

*

O dziennikach, które Schoppenhauer nazywa „wskazówkami sekund historji świata" — często w „Albumie" jest mowa.

Coś w dziennikarstwie lwowskiem widocznie jest do poprawienia....

Niżej streścimy głos Merunowicza — tu miejsce dla wykwintnego żartu Kaźmierza **Chłędowskiego,** sympatycznego ze wszech miar pisarza, pełnego wdzięku i humoru.

Przed laty kilkudziesięcioma widywano w Paryżu po raz ostatni... wiecznego żyda...

Uchodził on wówczas za bogatego kupca z Amsterdamu i odznaczał się żarłocznością książek a przedewszystkiem... gazet.

Wymarzył on sobie, iż publicystyka musi nadzwyczaj dobrze wpływać na ustalenie się powszechnej opinji, na jej moralność, i że doprowadzi wreszcie do stałych zasad, do prawd...

Chciał nawet z tego powodu żyd wieczny wejść do redakcji jednego z dzienników.

Ale... im dłużej zajmował się prasą europejską, im głębiej się nad nią zastanawiał, im więcej porównywał broszur, tem dziwniejsze robił spostrzeżenia.

Począł podejrzywać przekręcanie faktów, zmienność i przeżuwanie tych samych myśli.

Sądząc, iż się niesłusznie uprzedził — czytał żyd wieczny jeszcze więcej...

Niestety! zdania nie zmienił, wskutek czego wszakże zaczął coraz bardziej tetryczeć, chorzeć — stracił nawet apetyt.

Wkońcu musiał aż szukać u lekarza porady.

— Pijesz dużo kawy, herbaty, zażywasz opium.

— Nie—żyję jaknajskromniej od trzech wieków.

— Czytujesz może dużo—ciągnął dalej eskulap— hołdujesz dziennikarstwu, skupujesz książki, nie sypiasz z tego powodu?

— Tak—była odpowiedź.

— Oszalejesz mój drogi, jak oni wszyscy, a z czasem nawet umrzesz...

Przestraszony żyd wieczny popłynął nazajutrz na jedną z wysp oceanu Spokojnego i dla tego o nim od dawna nie słychać...

...Nie słabnie zaiste w werwie pióro autora „Zwierciadła głupstwa."

*

„Nędza najobfitszem źródłem dochodu".

Głos ten dra Alfreda **Zgórskiego** ekonomisty, jest echem sumienia społecznego, co nieskończoną ilość razy odbiło się o skały uczucia lichwiarzy i spekulantów.

Piszący, daleki od sentymentalizmu, pragnął zdanie sformułować na podstawie nauki, wskazuje zatem, jaki sposób użycia kapitałów jest ekonomicznym.

Pieniądze, wspomagające pracę i przemysł, są najużyteczniejszym czynnikiem produkcji, zwrócone do spekulacji na polu nędzy, stanowią nikczemne przedsiębiorstwo, mające na celu bogacenie się właściciela kosztem ogółu.

*

Józef **Tretiak**, utalentowany poeta i literat w krótkim, ale wyczerpującym, jak na swe ramy, artykule zastanawia się nad „Nowemi hasłami" dzisiejszej epoki.

Rozum zajął ninie miejsce uczucia, które w epoce romantycznej było jedynym a przynajmniej przeważnym regulatorem i przewodnikiem życia.

Ułuda ustąpić musiała przed rzeczywistością, przed *prawdą*, która jako nowe hasło zabrzmiała na wszystkich drogach.

Prawda tedy w historji, w poezji, w filozofji, w polityce stała się jedynym celem naszych badań i naszej działalności.

Autor wszelako przestrzega przed reakcją, właściwą naturze ludzkiej; nie chce, abyśmy gardzili tem, co było przewodnikiem naszym dawniej, pragnie tego pogodzenia serca z rozumem, tej równowagi idealnej, do której człowiek każdy i społeczeństwa dążyć powinny.

„Zyskawszy światło — powiada w końcu bardzo trafnie — stracilibyśmy ciepło, tę siłę, bez której żadna twórczość niemożliwa.

„Bez dobrego konduktora, jakim jest rozum praktyczny; bez światła, które daje wiedza, wagony nasze często się wykolejały, ale bez siły ognia wzmagającego prężność pary, t. j. bez potęgi uczucia zagrzewającego wolę, nie ruszyłyby wcale z miejsca.

URYWKI.

W walce z życiem i ze światem,
Nikt przyszłości nie jest panem!
Z rąk Bożych—wychodzim kwiatem,
Śmierć w grób nas rzuca – łachmanem.

*

Do spalonego placka podobne jest życie,
Trochę cukru na wierzchu, a węgla od spodu,
Odrobinę słodyczy zjadamy za młodu,
Potem żujem zakalce, spaleniznę, śmiecie.

*

Wszystkie to światy, co fantazja tworzy,
W głowie poetów pisze palec Boży...

*

Chociażby dusza była spragniona i głodna,
Żadnej życia rozkoszy nie dopijaj do dna,
Ażeby z upragnionej nie zrobić przeklętej,
Bo na dnie każdej czary jest gorycz i męty.

J. I. Kraszewski.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Kwestja wypracowania ustawy normalnej dla towarzystw akcyjnych i wzajemnych poruszoną znów została w ministerjum finansów,—w jaki jednak sposób ostatecznie postanowioną będzie, dotąd niewiadomo.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych zawiadamia w specjalnym okólniku zarządy kolejowe, iż przyjmowanie ponowne do służby kolejowej osób, karanych sądownie za wykroczenia służbowe na drogach żelaznych, nie jest wzbronionem, z wyjątkiem wypadków, kiedy wyrok sądu wyraźnie im nakazuje ponownego wstępowania do służby.

= W ministerjum skarbu, jak donoszą gazety petersburskie, wyznaczoną została specjalna komisja, która się ma zająć wypracowaniem nowych zupełnie przepisów co do używania broni przez straż pograniczną.

= Twierdzą, iż zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, starający się o koncesję na drogę żelazną dęblińsko-dąbrowską zadeklarował gotowość przyjęcia na siebie gwarancji kolei warszawsko-bydgoskiej w razie otrzymania koncesji.

= W roku bieżącym odbyć się ma stanowczo w Warszawie jednodniowy spis ludności. Ostatniego spisu ogólnego, lecz nie jednodniowego dokonano w roku 1865, od tego zaś czasu liczbę ludności normowano podług ksiąg. Spisy jednodniowe ostatniemi czasy bardzo często były praktykowane za granicą i uznane zostały przez statystyków za nader ważny i praktyczny środek oznaczenia cyfry ludności. W roku bieżącym w całem Cesarstwie ma być uskutecznionym podobny spis. W Warszawie odbędzie się on zupełnie niezależnie, na koszt magistratu. Jako termin uskutecznienia spisu wymieniano nam grudzień.

= Wspominaliśmy już o projekcie ustawienia wagi do słomy siana i różnego ziarna na placu Witkowskiego. Obecnie dowiadujemy się, iż o wagę starał się już od lat kilku magistrat w zastosowaniu do rozporządzenia b. rady administracyjnej która zalecała sprzedaż wszystkich tego rodzaju artykułów na wagę. Targ Witkowskiego wybrano dlatego, ponieważ tam, jak świadczą cyfry urzędowe, przybywa najwięcej fur z ziarnem, słomą i sianem. Cyfry owe przekonywają, że w dnie targowe przeciętnie na placu Witkowskiego znajduje się na sprzedaż od 1200 do 2000 czetw. zboża, od 150 do 200 czetw. owsa, od 100 do 150 parokonnych wozów siana i od 250 do 400 wozów jednokonnych. Co do opłaty za przeważanie, ta będzie pobieraną w następującym stosunku: od parokonnej fury siana lub słomy — 15 kop., od jednokonnej — 10 kop., od czetwerti zboża $2\frac{1}{2}$ kop. i od parokonnego wozu zboża lub jarzyn 5 kop. Pierwotnie miasto samo na własne ryzyko prowadzić będzie wagę, następnie zaś, gdy drogą praktyki oznaczoną zostanie stopa dochodu, jaki może dawać waga, wypuści ją drogą licytacji w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy.

= Rozchodzą się pogłoski, iż z wiosną most aleksandrowski na Nowym Zjeździe zostanie zupełnie zamknięty dla przechodzących i przejeżdżających, z powodu konieczności dopełnienia rozlicznych meljoracyj i napraw. Komunikacja w ciągu tego czasu odbywałaby się przez nowy most pod cytadelą. Wiadomość tę podajemy z wszelkiem zastrzeżeniem.

= Według *Gazety policyjnej*, w roku 1880 zawiadomiono policję o spełnieniu 3016 kradzieży, na sumę rs. 350,805 kop. 99. W przeciągu jedenastu miesięcy wykryto 2061 kradzieży na sumę rs. 234,762 kop. 11, a w grudniu 182 kradzieży na sumę rubli sr. 13,540. Niewykrytych pozostało 773 kradzieży na sumę rs. 102,503 kop. 80.

= Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego udzielono nagrodę konkursową z zapisu ś. p. Bronisława Chojnowskiego, d-rowi Bolesławowi Lutostańskiemu z Krakowa, za jego pracę: „o zaopatrzeniu miasta Krakowa w wodę.“

= Podobno dyrekcja warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia zamierza w roku bieżącym udzielić urzędnikom dodatek na drożyznę. Dodatek ten wypłacony zostanie w trzech ratach kwartalnych, począwszy od kwartału przyszłego, w bieżącym bowiem urzędnicy otrzymują zwykłą roczną gratyfikację. Godnym jest uwagi podział urzędników otrzymać mających gratyfikację, nie w stosunku do pobieranej pensji, ale stosownie do obarczenia rodziną.

= Osoby wybierające się z Warszawy do Płocka uwiadamiamy, iż Wisła pod miastem tem stanęła i droga jest już wytknięta.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Norma“ dla abonentów litery B.

* P. Zygmunt Noskowski, nowy dyrektor Towarzystwa muzycznego, przybył wczoraj do Warszawy. Interesantów przyjmuje w kancelarji Towarzystwa od godziny 5-ej do 6-ej każdodziennie.

* Dziś w Towarzystwie muzycznem wieczór urządzony przez p. Makowskiego.

* W sobotę odbędzie się w Skierniewicach na rzecz straży ogniowej koncert, z udziałem pp. Cieślewskiego, Horbowskiego i Wojciechowskiego.

= Wilki.

Pomiędzy Skierniewicami a Brzezinami poczęły się ukazywać ostatniemi czasy po wsiach wilki.

Śmiałość ich jest zadziwiająca.

W biały dzień wpadają one do wiosek i porywają owce.

Ludność włościańska jest przerażona.

We wsi Słupi wilki ukazywały się codzień w ciągu kilku dni.

Przez ten czas zdołały one porwać lub pożreć dwadzieścia owiec i krowę.

We wsi znów Mikolinach Jwa wilki, nie znalazłszy na podwórzu żadnej zdobyczy, zaczęły stukać do drzwi chaty.

Gospodarz, nie oczekując, rzecz prosta, podobnych gości, otworzył im...

Na szczęście, ujrzawszy wilków, nie obezprzytomniał, lecz pochwycił kij i zaczął się bronić.

Pomimo to wilki wdarły się do chaty i dopiero przybiegli na krzyk sąsiedzi zdołali ich wypędzić...

Przypuszczają, iż wilki robią wyprawy z lasów księstwa łowickiego gdzie gnieżdżą się całemi stadami...

= Napad.

We wsi Turzy-wielkiej, w pow. lipnowskim, w nocy na 6 b. m. napadło trzech opryszków na dwór.

Wyłamawszy już po północy drzwi od strony ogrodu, weszli do dworu, poodbijali szafy i komody w pokojach, gdzie nikogo nie było, i pozabierawszy pościel, garderobę, dywany i t. d., upakowali to wszystko w tłumoki...

Gdy jednak łup swój mieli już wynosić, syn właścicielki majątku, śpiący niedopodal, usłyszawszy łoskot, przebudził się...

Narzuciwszy zwierzchnią odzież i wziąwszy w rękę nabitą dubeltówkę, udał się do pokojów, zkąd dochodził hałas...

Ujrzawszy złodziei, krzyknął i rzucił się na nich.

Rabusie zgasili światło i poczęli uciekać.

Młodzieniec jednak zdołał pochwycić jednego z nich i trzymał go, grożąc, że strzeli.

Tymczasem oczekiwał pomocy domowników.

„Niech tylko wszystko będzie na swojem miejscu, ogień w piecu, para w kotle, konduktor w swojej budce, szyny na ziemi, słońce na niebie“.

Żeby tylko tak było!...

*

P. Mikołaj **Boloz Antoniewicz** darował do albumu „swój kwiatek“, któregoby jak sam powiada nie oddał „za świat cały“ — „ni za wieczny raj“.

Tak się to mówi w czterowierszowych zwrotkach, w których rymy nic nie kosztują!...

*

Dyrektor zakładu Ossolińskich, Wojciech **Kętrzyński**, dał notatkę p. t. „Czortowiec a Hartowiec“, rozwiązującą kwestję pierwotnej nazwy pewnej miejscowości położonej w ziemi lubawskiej.

*

Pedagog—literat, p. Romuald **Starkel**—wychodząc z zasady, iż feljeton jest literaturą w... negliżu, rzucił swobodną bardzo humoreskę „Samowar.“

Dowcipu rzeczy tej odmówić nie można, byleby nam autor nie kazał wierzyć, iż „*woń oddechu* Kordusi, ożywcze ciepło kominka i ład wzorowy z każdego kąta, doraźnie a bardzo *kałmująco zadziałały* na zgryźliwość filantropa“...

*

Pan Józef **Greliński** wyjął z „zapleśniałej aż teki“ bajkę i sonet, ale w tem dość szczególnem zestawieniu sonet stracił przy bajce, bajka przy sonecie, chociaż ściśle rzeczy biorąc, sonet pod względem formy szwankuje bardzo, ale że ma poczciwy tytuł: „Łza matki“, więc dla rymów można być pobłażliwszym.

*

Młody historyk p. Antoni **Prochaska**, opowiada zajmujący fakt o „wyzwaniu na pojedynek w XV-tym wieku“.

Już to wogóle artykuły historyczne najszczęśliwszym odznaczają się doborem w całym „Albumie“, a ten nie ustępuje wcale innym pod względem treści i obrobienia.

Jako objaśniający wstęp do starego dokumentu, zawierającego wyzwanie na pojedynek turniejowy krzyżaka Konrada, zwanego Niemcem, przez Jana Głowacza z Oleśnicy r. 1422 za złamanie rycerskiego słowa, na mocy którego wypuszczono go z niewoli polskiej, autor podaje ciekawe szczegóły, odnoszące się do wieku owego, prowadzonych walk z krzyżakami itp.

Czyta się ten krótki ustęp z zajęciem i przyjemnością.

*

Artykuł Józefa **Kleczyński'ego** „Znaczenie ludności dla państwa“ miał na celu wykazać wpływ mieszkańców na rozwój stosunków publicznych.

Wiadomo, iż przymioty obywateli stanowią o potędze i znaczeniu państwa, nadając temu ciału zbiorowemu stanowisko wśród innych narodów.

Wszelkie kombinacje o przyszłem szczęściu narodu budują się tylko na rozwoju sił moralnych i stanie umysłowym ludności; tem ujmuje się pojęcie dojrzałości politycznej.

Temat, obrany przez autora, przedstawiał wdzięczne pole do dyskusji, szkoda, że pobieżność wykładu, dozwoliła go zaledwie musnąć...

*

Pracowity i ruchliwy biograf „Ojca Stanisława Augusta“, autor niedawno wydanych „Sum neapolitańskich“ i wielu monografij i rozpraw historycznych, p. Klemens **Kantecki**, dał nam kartkę z albumu pani ***, na której narzucił z kilku rysów portrecik „filozofki polskiej“, mało znanej pani Starościny Rawskiej, rozwódki po staroście Roztworowskim.

Jak paleontologowie z jednej kości mamuta starali się odtwarzać całe organizmy zwierzęce, tak p. Kantecki usiłuje z jednego listu odtworzyć charakter tej śmiałej, energicznej, po męzku trochę myślącej i czującej kobiety polskiej z początków XVIII wieku.

Niepospolita to musiała być dusza; zapalona zwolenniczka Stanisława Leszczyńskiego, a zawzięta nieprzyjaciółka Augusta III, śmiało, nie obwijając gorzkiej prawdy, tnie swoim współczesnym w oczy morały i wyrzuty, zadziwiające jak na niewiastę tej epoki.

*

M. **Rodoć** z właściwą sobie werwą palnął szesnaście wierszy pod wykrzyknikiem „Bravissimo!“, jakby chciał, żeby mu czytelnik tytułem odpowiedział.

Wołaliśmy już sami dzielnemu satyrykowi „bravo“ z dziennikarskiej ławy nie raz i nie dwa razy, gotowiśmy i teraz to samo uczynić.

*

Ciasne ramy, w których współpracownicy mieścić się musieli, oddziałały niekorzystnie na ustępy naukowe, które pozostały jakby niedomówione.

Do takich należy praca Władysława **Kozłowskiego**: „O temperamentach“.

Rzecz godną studjum zamknięto w trzech kartkach!

Po zaznaczeniu zasług na polu rzeczonem Galena, autor wskazuje źródła temperamentów, krytykując dawne w tym względzie teorje.

Materja pomieniona, niezmiernie ważna dla psychologji, oraz pedagogiki, w literaturze naszej miała kilku tłómaczy; do ostatnich należy dzieło Reicha, o którem tu zupełnie zamilczano.

*

J. Al. **Fredro**, dowcipny nasz komedjopisarz, w „Szachach“ dał także satyryczny obrazek, nakreślony z humorem, w którym zbuntowane pionki sprawiają zamęt na szachownicy i „wypierają króla do kata“, pocieszając się bezrozumnie: „sto djabłów zjedzą, co dadzą nam mata“...

*

Poważny publicysta i statystyk, Teofil **Merunowicz**, w „Aforyzmach dziennikarskich“ rzucił pogląd swój na znaczenie prassy, jej stosunek do społeczeństwa, jej wpływy, wartość na razie i wartość historyczną, wreszcie na jej zadanie.

Autor słusznie utrzymuje, że takiem jest dzienni-

Łotr przecież trzymany przez niego zdołał się na chwilę uwolnić i uderzył młodzieńca nożem w bok...

Na szczęście fałdy grubego kożucha, który miał na sobie młody człowiek, osłabiły uderzenie tak, że tylko rozdarło ono kożuch...

Po tem uderzeniu łotr ma się rozumieć zemknął... Rabusie nic porwać ze sobą nie zdołali.

— Wypadki.

* Na stacji drogi żelaznej petersburskiej przy ładowaniu węgla na parowóz przewróciła się winda żelazna.

Padając, poraniła ona trzech robotników w bliskości wypadku się znajdujących, a mianowicie: Macieja A., Walentego B. i Piotra N.

Najbardziej rannym został A., którego winda uderzyła w głowę i rozcięła na samym wierzchu głowy w długości około 7 cali.

B. raniony jest w prawą nogę przy kolanie, N. zaś lekko w głowę.

Maciej A. odesłany został do szpitala praskiego.

* Znowu mamy do zanotowania wypadek zagorzenia wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca z niedopalonemi węglami kamiennemi.

Na Wroniej pod nr. 2 zagorzeli dwaj młodzi ludzie, ślusarz Teofil S. i wyrobnik Andrzej K.

Spostrzeżono ich dość wcześnie i obu ocucić zdołano.

* Na ulicy Twardej pod nr 27 w sali publicznej wynajętej na wesele państwa młodych wyznania mojżeszowego bawiono się wczoraj wyśmienicie.

Podczas najlepszej zabawy weszli do sali nieproszeni goście Roman Z., Henryk K. i Józef G. w stanie nietrzeźwym.

Gdy ich wyprosić chciano wszczęła się pomiędzy gośćmi i nowo przybyłymi bójka, w której wielce poturbowani zostali wyrobnik Izrael N., żona jego Dwojra i szewc Moszek S.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

* W fabryce tabacznej przy ulicy Bonifraterskiej pod nr 9, od zbyt silnego ognia w piecu, zapalił się leżący obok pieca tytoń.

Ogień ugasili miejscowi mieszkańcy,

* Pociągi drogi żelaznej terespolskiej, z powodu różnych zwłok na drodze, od dwóch dni opóźniają się o godzinę.

— Jak niemcy znają geografję.

List adresowany z Utrechtu do Pola, fortecy austryjackiej, urzędnik poczty w Berlinie wysłał do Warszawy, poprawiwszy wyraz „Pola“ na „Polen.“

Adresant tego samego nazwiska zwrócił list na miejsce oznaczone...

Odbiorca otrzymawszy list nie mógł wyjść z podziwienia, że w Niemczech nie wiedzą, gdzie leży Pola..

— Zdania.

...Chwalba jest tylko dymem — a każdy dym zaćmiewa wzrok...

...Nie trzeba dopuszczać, aby na drodze przyjaźni trawa wyrastała...

...Największą liczbę wałów i fortec zdobywa się argumentami, to też nie armatami zdobywa się umysły...

...Bohaterem i świętym zostaje się łatwo — w przekonaniu ludzi...

...Rozsądek przybywa późno i znajduje miejsce zajęte przez głupotę; nie wyrugowywa on w zupełności dawnej gospodyni domu, ale żyje znosząc ją spokojnie i powoli przeciąga na swoją stronę całe uznanie i wszystką zasługę...

...Bywają słabostki przyjaciół naszych, których wyplenić się nie staramy, tak jak bywają choroby, których lekarze wyleczyć się nie starają, aby daremnie nie męczyć chorego...

...Nuda jest hydrą życia, gdy się jej odetnie głowę, odrastają natomiast dwie...

...Panowie, jest was zadużo psów do ogryzienia jednej kości!...

— Także przyczyna!

— Patrz, jak Adolf podobnie do Stasia pisze!

— A... bo obydwaj mieszkają w lubelskiem...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Anielcia, Marynia, Tecia i Bolcia Zieliskie rs. 4 na szpitalik dziecięcy.—Bezimiennie pierścionek do spieniężenia na rzecz biednych do uznania redakcji.

Zebrane podczas przedstawienia teatru amatorskiego u państwa M., przy ulicy Hożej nr 22, *rs. 3*, składa się dla biednego czeladnika krawieckiego Zagańczyka, obarczonego liczną rodziną przy ulicy Śliskiej nr 34.

—*Pani Helenie, stałej prenumeratorce.*—Upraszamy o nadesłanie bliższego adresu Marjanny Hawe.

— *Sprostowanie.*— W poniedziałek w ofiarach mylnie wydrukowano: powinno być: *Cezaryusz S. rs. 5.*

— *A. n.* — Szanowny redaktorze! Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* nr 3 zapytanie, do czego jest potrzebny praktykant przy zakładzie pstrągów, mam honor odpowiedzieć mu, że zakład taki wymaga nadzwyczaj wielkich troskliwości. Najpierw w sztucznem rozmnażaniu, a następnie w chodowaniu i codziennem żywieniu tych najsmaczniejszych ryb dochodzących ośm funtów wagi. Zakład taki przedstawiałby znakomite korzyści w gospodarstwie rybnem, gdyby można było znaleźć łatwiej ludzi wykwalifikowanych, którzyby chcieli prowadzić go z potrzebną znajomością. Obecnie zakład taki założony został u mnie w Konopnicy, przez znakomitego dyrektora rybołóstwa Girdwojna, pod kierownictwem sprowadzonego umyślnie ze Szląska specjalisty. Gdyby więc jakiś młody człowiek chciał się wyuczyć prowadzenia takiego zakładu, to miałby dla siebie zapewniony przyzwoity byt, a dla mnie zabezpieczyłby następcę, gdyby szlązakowi nie podobało się kiedyś pozostać dłużej w zakładzie. Proszę zamieścić moją odpowiedź w szpaltach swego pisma. Dołączając rs. pięć na kościół w Irkucku, pozostaję z uszanowaniem Alfred *Węgliński*. — Konopnica 8 stycznia 1881 r.

— W przekonaniu, iż rozsiewanie uwłaczających cudzej sławie potwarzy zaocznie i odmowa przytoczenia powodów dowodzą tchórzostwa i braku odwagi cywilnej; z tych powodów nie mogąc żądać od takiego jak p. S. przeciwnika honorowego zadośćuczynienia za potwarcze insynuacje rozsiewane o mnie niejednokrotnie, a w szczególności w dniu 15 b. m., składam natomiast rs. 3 na szpital św. Jana Bożego.

W. S. St.

— *Sprostowanie.* — W wczorajszej wzmiance o obrazach na wystawie sztuk i starożytności, mianowicie o „Wenerze i Djanie“, powinno być: „przypisywane nie bez racji *Vanloowowi*“.

≅ W dniu 15-ym stycznia w kościele Oblubieńca św. Józefa, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Wilhelmem **Siedleckim**, urzędnikiem Banku państwa, a p. Zofją **Rusek**, córką obywateli tutejszych. Państwo młodzi po weselu udali się do Petersburga, miejsca zamieszkania pana młodego. —1330—

≅ Dnia 8 stycznia r. b. w kościele farnym w Radomiu odbył się obrzęd zaślubin Anieli **Kwaśniewskiej**, panny, córki nieżyjących dra medycyny Bonawentury i Teodory z Mireckich małżonków Kwaśniewskich, z Józefem **Przychodzkim**, inżenierem-technologiem przy drodze żelaznej moskiewsko-brzeskiej, stale w Moskwie zamieszkałym, synem ś. p. Michała Przychodzkiego, rejenta kancelarji ziemiańskiej gubernji radomskiej i Marji z Nalepińskich. —848—

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, dnia 20 b. m., jako w 19 rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **de Vidal**, radcy dworu, naczelnika kor. zagr. w Banku polskim, odprawionem będzie nabożeństwo za jego duszę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała wdowa z synami zaprasza.

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Jaszowskiego**, w dniu 20 stycznia, we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się familję i tych, dla których pamięć zmarłego drogą pozostanie. —1354—

† Dnia 20 stycznia, we czwartek, jako w 13-tą rocznicę śmierci ś. p. **Armanda Chaâles des Etangs**, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały syn wraz synową zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. —1302—

† W dniu 21 stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci Hipolita **Korzeniowskiego**, radcy stanu, profesora i doktora medycyny, odbędzie się żałobna wotywa w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —1377—

karstwo w ogólnej sumie, jakiem jest dane społeczeństwo.

„Naród, poruszony ideami szlachetnemi i rozumnemi, przechodzi do porządku dziennego nad płytkiem i banalnem dziennikarstwem — powiada p. Merunowicz—a społeczność leniwa w myśleniu, lichem też musi zadawalać się dziennikarstwem — tak długo, dokąd nie ocuci się z zastoju umysłowego“.

Bardzo sprawiedliwie powstaje autor na bezimienność w prasie, która jego zdaniem najbardziej demoralizujący wpływ na prasę wywiera; bezimienność bowiem pozwala kłamać uczucia i przekonania, których się nie podziela, dozwala uderzać pokryjomu na przeciwnika, któremu nie śmiałoby się spojrzeć oko w oko, chroniąc piszącego od osobistej odpowiedzialności, kusi ona go do kompromisów z pojęciami, do których otwarcie przyznać się nie miałby odwagi.

Mielibyśmy ochotę słowa te zaadresować wprost do wielu naszych odważnych... bezimiennych!

Artykuł p. Merunowicza napisany trzeźwo, z godnością i objektywnie; godzien wszelkiego uznania.

*

Prof. Bronisław **Radziszewski**, jeden z naszych najznakomitszych chemików, poświęcił do Albumu urywek odpowiedzi na ważne zapytanie: „Czego chemji potrzeba?“

W kilkudziesięciu wierszach autor w przedmiocie tak specjalnym daje pojęcie o celach chemji umiejętnej, która do dzisiejszego dnia jeszcze nie rozwiązała ostatecznie kwestji praw ruchu chemicznego, czyli tak zwanego chemicznego powinowactwa, nie zdołała wynaleźć jednostki miary tego ruchu.

Dopóki ta jednostka miary nie będzie znalezioną, czy to pod postacią równoważnika termicznego, czyli też pod inną formą, dopóty zawsze jeszcze dalecy będziemy od tej chwili, w której chemja od matematyki domagać się będzie dalszego teoretycznego rozwoju.

Cieszylibyśmy się niewymownie, gdyby tak pomysłowemu i pracowitemu specjaliście, jak prof. Radziszewski, udało się kiedyś rozwiązać tę zawiłą kwestję...

*

Żarliwy pedagog, inspektor szkół ludowych, Bolesław **Baranowski**, dał rzecz p. t. „Etnograficzne i językowe stanowisko kroatów“.

Praca to skreślona poważnie, w której czytelnik znajduje wiele wiadomości do dziejów tego szczepu, oraz jego stosunku pod względem językowym do wschodniej słowiańszczyzny.

*

Rzecz posła, dra Bernarda **Goldmana** „Kapitał akcyjny wiedeńskich instytucyj finansowych“ ma znaczenie lokalne, jakkolwiek i dla obcych zawiera kilka użytecznych informacyj.

*

Z duchownych piszących wystąpił tu też jeden.

Artykuł ks. dra Jana **Siemińskiego**: „Cześć cudzoziemców dla Mickiewicza“, obejmuje wiele ciekawych wskazówek.

Pobyt Adama w Moskwie był początkiem jego rozgłosu pomiędzy obcymi; przekład na francuski „Dziadów“ i w ślad za tem studjum pani Sand wyjednały mu katedrę w Paryżu.

Autor pracowicie zgromadził momenta wpływu naszego poety na ogół myślący, oraz jednostki za granicą.

Jeden z takich faktów ziścił się teraz we Włoszech przez otwarcie „Akademji Mickiewicza“.

Najgodniejszym uwagi jest wpływ poety na arcybiskupa Alfre'a, którego skłonił do powstrzymania bratobójczej walki na ulicach Paryża 1848 r.

Wzmianka o hołdach, jakie Mickiewicz odbierał od najznakomitszych współczesnych ludzi, godną jest bliższej uwagi.

*

Fragment z prawa międzynarodowego „o projektach kodyfikacji prawa wojny“ zawiera pobieżną historję umów, dotyczących przyjęcia pewnych zasad wojowania; uwieńczeniem ich był „kodeks Liebera“, a jego bezpośredniem następstwem „konwencja genewska“.

Dalszą fazę rozwoju tej kwestji stanowi „deklaracja brukselska“, która, z powodu wybuchnięcia wojny wschodniej, w życie nie weszła; stan więc obecny polega na tem, iż każde państwo rządzi się własnym obyczajem, co wspólnej ustawy zastąpić nie może.

Najcenniejszą stroną szkicu jest rozbiór projektu wypracowanego przez „Akademję prawa międzynarodowego“, który wszelako nie przeszedł do praktyki i dotąd istnieje tylko na papierze.

Autorem tej dysertacji jest p. Gustaw **Roszkowski**, profesor uniwersytetu lwowskiego, warszawianin.

*

Na kartach albumu znajdujemy też rozprawkę Zygmunta **Sawczyńskiego** p. t. „Czego w naszych czasach żądają od szkoły ludowej i jej nauczycieli“.

Wytrawny pedagog wylicza litanję *desiderat*, pochodzących z najrozmaitszych źródeł, których następstwem byłby zamęt i ciemnota dla chłopców a choroba umysłowa dla nauczycieli.

Autor stawia postulat kształcenia umysłu i serca w zakresie oznaczonym ściśle i dającym się w warunkach praktycznych urzeczywistnić.

Uwagi oparte są na gruncie galicyjskim.

*

Aureli **Urbański**, utalentowany dramaturg i wierszopis, przeznaczył dla Albumu „fantazję karnawałową“ pod tyt. „Arlekin“.

Fantastyczny to utwór i karnawałowy zarazem, w którym wszelako znać, że muza jego pościła długo przedtem, zanim autorowi podszepnęła pomysł i formę do tego utworu.

Znamy wiele cenniejszych i zrozumialszych, z talentem napisanych prac mniejszego pokroju Urbańskiego i dlatego nie wahamy się nad „Arlekinem“ przejść do porządku dziennego...

y

† Dnia 20 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Naimskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka.

—1398—

† Ś. p. Romuald **Lisicki**, obywatel ziemski, przeżywszy lat 76, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski, o godzinie **11-tej** zrana, w dniu 21 b. m., w piątek. —1435

† S. p. Franciszek **Hetner**, emeryt, b. oficer b. wojsk pol. opatrzony św. Sakramentami, w dniu 27 grudnia 1880 roku przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 78, w Lublinie. Pogrążony w smutku syn wraz z siostrami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22 stycznia, w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —1124—

† Ś. p. Leopold **Wyszkowski**, technik, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 18 stycznia r. b. życie zakończył. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., we czwartek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3 ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1441—

† Jutro, dnia 20 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Fabjana **Krupe**, odprawione będzie za jego duszę żałobne nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, na które brat nieboszczyka w imieniu nieletniej córki zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych.

—1439—

† W dniu 17-m b. m. i r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami na drogę wieczności ś. p. Helena Cecylja **Jakubowska**, panna, przeżywszy lat 25. Stroskana matka wraz z córkami, zięciem i rodziną uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych znajomych na wyprowadzenie zwłok jej z kościoła N. P. Loretańskiej na Pradze, w dniu jutrzejszym, t. j. we czwartek, o godzinie **4-tej**, na cmentarz miejscowy na Kamionkach. —1442—

† W dniu 8 b. m. zakończyła życie w Warszawie ś. p. Leokadja z Lohmanów **Goszczyńska**, żona sędziego śledczego w m. Zakroczymiu, w wieku lat 27. Na określenie żalu, jaki ś. p. Leokadja pozostawiła po sobie w sercu męża-rodziców, rodziny i przyjaciół nie ma wyrazów, czują go ci, co ją bliżej znali i otaczali. Krótką była jej ziemska pielgrzymka, zgasła prawie nagle dotknięta chorobą, ale to krótkie jej życie było wzorem cnót domowych. Jako dziewica,—skromna pracowita,—jako córka i siostra, oddychająca jedynie miłością rodziców, siόstr i braci, — dla koleżanek i przyjaciół serdeczna i sympatyczna — od dwóch zaś lat jako małżonka,—miłość i przywiązanie małżeńskie uważała za cel swego życia, a otoczenie domowe za jedyne szczęście... Pokój jej czystej duszy!

Zgasła nam w pełni życia ta postać anioła,
Cześć składamy na grobie ukochanym cieniom;
Bóg ją zabrał z tej ziemi do wybranych koła,
Oddając nas żalowi i rzewnym wspomnieniom.

J. Al. Z......

— B. p. Walery **Goldstern**, przeżywszy lat 63, po krótkiej lecz ciężkiej słabości w dniu 18-m b. m. przeniósł się do wieczności. W nieutulonym pogrążona smutku pozostała córka, synowie i zięć wraz z familją, zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 20-go b. m., t. j. we czwartek, o godz. **1-szej** po południu, z mieszkania własnego przy ulicy Marszałkowskiej nr 71, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1444—

Przegląd polityczny.

Bieżący tydzień rozpoczął się nader ważnemi politycznemi wypadkami; na Wschodzie zaczęło się rozjaśniać, wszelako nie można jeszcze powiedzieć, czy to zapowiedź trwałej pogody, czy tylko przejściowa faza, po której wrócą znowu chmury, zasłaniające horyzont. W dwóch telegramach z Konstantynopola dowiadujemy się, iż Porta porzucić postanowiła swą opozycję względem mocarstw europejskich i projektów zgody z rządem helleńskim i wezwała teraz sama pośrednictwa dyplomacji zagranicznej.

Rząd sułtański rozesłał okólnik do swych przedstawicieli z ubolewaniem nad przyśpieszoną mobilizacją Grecji i niepewnością sytuacji pokojowej; w końcu dla zaradzenia złemu wzywa mocarstwa, aby wysłały swym ambasadorom w Konstantynopolu stosowne instrukcje w celu odbycia konferencji, mającej utorować drogę do zgody z Grecją. Porta gotową jest wejść z mocarstwami w układy, a z pośpiechu, z jakim agencjom telegraficznym wiadomość ta powierzoną została, wreszcie bezzwłoczne wysłanie okólnika do ambasadorów zagranicznych, wnioskować pozwala, iż dyplomatom Porty na zamanifestowaniu tego pokojowego zwrotu wiele zależy.

Rzeczywiście ze strony rządu tureckiego krok to nader ważny: jak się zdaje dobrze obmyślany w celu pozyskania sobie sympatji i opinji publicznej.

Grecji trudno będzie wobec takiego postępowania Porty wstrzymać się dłużej w swej zaciętości i opozycji, jeżeli nie zechce stracić resztę poparcia i zaufania, jakiem ją jeszcze Europa obdarza. Pan Komunduros miał dotychczas dosyć czasu, aby poznać gruntownie usposobienie gabinetów traktatowych i prawdziwy sposób myślenia dyplomatów kierujących rozwojem polityki wschodniej, a to powinno go było przekonać, że wszelkie awanturnicze i hazardowne przedsięwzięcia Grecji na żadne poparcie z zewnątrz liczyć nie mogą, zwłaszcza teraz, gdy Turcja okazuje się i powolniejszą i chętniejszą do zgody od rządu ateńskiego.

Nord. Allg. Ztng. przyznaje p. Komundurusowi, że od czasu objęcia teki ministerjalnej umiał unikać kroków nierozważnych i jakkolwiek przejęty był ważnością chwili i sytuacji, nie dał się związać żadnemi nierozerwalnemi zobowiązaniami ze stronictwem czynu.

Jako patrjota i statysta nie sprzeniewierzyłby się teraz wcale swej sprawie, gdyby chciał uwzględnić należycie impuls, dany z Konstantynopola i nie przeszkadzał jego dalszemu, pomyślnemu rozwojowi.

Ton, w którym organ ks. Bismarcka odzywa się do prezesa helleńskiego gabinetu, powinien być dla niego wskazówką bardzo ważną, bo w szpaltach tego dziennika zwykło się odzywać echo polityki niemieckiej, prowadzonej przez żelaznego księcia.

Niedawno temu *Mémorial diplomatique* twierdził, jakoby Porta gotową była zgodzić się na sąd polubowny pod warunkiem, że mocarstwa zobowiążą się pozostawić jej Janinę, Mecowo i Łaryssę. Francja, Niemcy, Austrja, Rosja i Włochy skłaniały się podobno ku temu, tylko Anglja co do Łaryssy zgodzić się nie mogła. Dalsze układy w tym przedmiocie toczyć się miały dalej aż pod koniec bieżącego miesiąca. Zdaje się wszelako, że ostatni okólnik Porty nada szybszy tok całej akcji pojednawczej.

Standard podaje niektóre daty, dotyczące załogi tureckiej w Epirze. Stan wojska sułtańskiego nie najświetniej się według nich przedstawia.

Porta posiadałaby tylko 11,200 ludzi pod bronią w tej prowincji, z których 3,200 stoi w Janinie, 2,000 w Astu, 2,000 w Prewezie, a reszta po mniejszych stacjach. Piechoty tylko półdziesięta tysiąca posiadać mają turcy i 60 dział, kawalerja nie bardzo liczna, artylerja złożona z niedoświadczonych rekrutów. Utrzymanie wojska złe, amunicji na wypadek wojny nie wiele, fortyfikacje w najważniejszych pozycjach niewykończone; wobec tego dla Porty nie bardzoby się uśmiechało szczęście wojenne.

W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie Skupczyny serbskiej. Mowa tronowa ks. Milana swoją treścią jak i formą odróżnia się znacznie od wszystkich poprzednich aktów tego rodzaju; szczególniej uderza sympatyczny i przyjazny ton dla Austrji.

Książę wspomniał o swoich wizytach na dworze berlińskim i wiedeńskim z wielkiem zadowoleniem, o odwiedzinach księcia bułgarskiego i stosunkach dyplomatycznych z Grecją, o przyjaznych dotąd i nadal niezmiennych stosunkach z mocarstwami zagranicznemi. Wyraził też po raz pierwszy podziękowanie Austrji za poparcie serbskich interesów na kongresie berlińskim i rzekł, że spodziewa się rychłego ukończenia układów handlowo-cłowych i kolejowych z rządem wiedeńskim. Wpływ nowego gabinetu na cały kierunek polityki serbskiej wewnątrz i zewnątrz jest tu widocznym.

Ze Lwowa otrzymujemy telegram następującej treści.

Lwów 19-go. — Wbrew doniesieniom dzienników tutejszych i wiedeńskich, zamianowanie ks. Jerzego Czartoryskiego marszałkiem Galicji dotychczas jeszcze nie nastąpiło.

Henryk **Strzelecki**, szanowny dyrektor szkoły leśnictwa, skorzystał ze sposobności i przemówił acz krótko niemniej dosadnie w obronie lasów, których siekiera niemiecka przetrzebiła już sporo w Galicji.

Głos to zacny i oby był wysłuchany!

„Odnawiajcie więc i pielęgnujcie lasy, bo jak mówi poeta:

Leśny siew—to Boży siew“...

*

A teraz posłuchajcie starej historji...

W IV wieku przed Chr. przebywał w Bitynji Philotairos, pan Pergamu, którego epigoni Attalowie, utrwaliwszy władzę, weszli w sojusz z rzymianami.

Oni to podnieśli rozmaite gałęzie przemysłu i roztoczyli opiekę nad sztuką.

Literatura już wówczas potrzebowała orędownictwa!

Attalidzi zachęcali do pracy umysłowej, dając dobry przykład z siebie... jeden z nich napisał uczone dzieła.

W ten sposób w Pergamie powstała kolonja mędrców, którzy wykładali historję, wymowę i matematykę; kwitnęła tam i poezja...

Muzea berlińskie posiadają cenne pamiątki z owej epoki.

Prof. uniwersytetu, Ludwik **Ćwikliński**, opisał te stare dzieje w ustępie p. t. „Attalidzi i literaci w Pergamon“...

*

Włodzimierz **Zagórski**, jeden z najdowcipniejszych swego czasu i najzłośliwszych Chochlików humorystyki lwowskiej, dał tym razem urywek wprawdzie, ale spory — z lirycznego poematu p. n. „Król Salomon“.

„*Vanitas vanitatum!*“ — śpiewa autor przy lutni na ton minorowy nastrojonej, aby zakończyć tem odwiecznem echem *Weltschmerzu*:

„Dlaczegóż kocham?—tęsknię?—cierpię!?“

Po prawdzie, wolimy świetny humor p. Zagórskiego, niż jego pesymistyczne refleksje w poezji, wolimy gdy nam w małych klejnocikach formy i dowcipu opowiada, co się działo „pod Wielorybem, w Joppie, hen!“ — albo o „praojcu Noem“, co wino pijał dzbanem, aniżeli gdy pomimo widocznego starania się o powagę i głęboką mądrość Salomonową, fantazjuje na stary temat znikomości!...

*

Niema tego złego...

Człowiek ma tak dobrą naturę, że nawet w klęskach szuka dla siebie korzyści, jeżeli nie materjalnej, to przynajmniej zdrowej rady.

Zawaliło się miasto... dalejże badać, o ile to może być użyteczne.

Otóż uczony ekonomista, Leon **Biliński**, w artykule „Trzęsienie ziemi w charakterze konjuktury gospodarczej“ rozbiera wpływ katastrofy na górnictwo, i uprawę roli, tudzież rękodzieła, wskazując, jakie poniosła każda z tych gałęzi straty i czem je powetować może.

Dobroczynna dłoń Opatrzności niszcząc jedno, pozwala się pocieszyć na innem polu i hojnym plonem doznane klęski wynagradza; w ten sposób odzyskuje się równowaga, stanowiąca charakterystykę życia.

Ustęp o wpływie wypadku na kredyt w Zagrzebiu, oraz rola miejscowych instytucyj kredytowych, zasługuje na baczne odczytanie.

Artykuł ten, jak wszystkie prace Bilińskiego, skreślony gruntownie, prawdziwą jest ozdobą zbioru.

*

Niezmordowany Albert **Wilczyński** znalazł chwilę czasu na napisanie *echt* galicyjskiej humoreski „Zbrodnia urzędowa.“

Zabawne są cierpienia „stabilizowanego koncepisty“, zabawny też i p. *Szkontroführer* i *amtsdiener* Tomasz i pani *amtsdienerowa*.

Tem zaś to wszystko jest... zabawniejsze, iż czerpane już z wspomnień tylko...

*

Album kończy się urywkiem „Z królestwa ruin,“ pióra sekretarza „Koła“ Władysława Bełzy.

Poeta przypomina czytelnikom sympatyczną tyle postać Machnickiego „króla zamczyska,“ prorokującego kamieniom i wskrzeszającego dawne zgasłe męże.

Bohater opowieści Goszczyńskiego nie jest według pana B. legendową figurą, wytworem fantazji—przeciwnie, żył on istotnie w ponurych murach odrzykońskiego zamczyska.

Wiadomości o Machnickim czerpał pan B. na miejscu.

Nieszczęśliwy syn włościanina, urodzony r. 1780, pracował skromnie na urzędowem stanowisku—wypadki rozpoczynające czwarty dziesiątek bieżącego stulecia oddziałały nań tak silnie, iż ugiął się pod ich ciężarem i z cichego kancelisty stał się głośnym szaleńcem.

„Królował“ w ruinach do r. 1841..

*

Oto jest program koncertu danego przez lwowską brać literacką na rzecz zagrzebian.

Przeglądnąwszy 154 stronic, czytelnik zada sobie wszakże jedno pytanie...

Pamiętacie obrazki niemieckie z zagadką streszczoną w słowach: *wo ist die Katz'?*

Szukasz tego niewinnego stworzenia w konarach rozłożystego drzewa, w szczelinie domu, za postacią myśliwego — kota jednak ani na oko.

Wo ist die Katz'?

Otóż i w Albumie twi zagadka podobna.

Przerzucasz karty i pytasz nieustannie *wo ist die Katz'?* — przepraszamy: gdzie jest Lam?

*

I jeszcze jedno.

Pod względem zewnętrznym „Album“ przedstawia się bardzo zgrabnie.

Związkowa drukarnia, z której niejedno już piękne pod względem typograficznym wyszło dzieło, i tym razem dała dowód staranności i smaku.

A nawet, co u nas rzadko się zdarza, korekta jest nienaganną...

Wobec tego wszystkiego czytelnikowi, a raczej setkom czytelników nie pozostaje nic innego, jak tylko „Album“ to co rychlej... rozkupić...

A. N. M. G. T. Ch.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręła.)

Wiedeń 18-go.—*Wiener Ztg* donosi, że następujące osoby powołane zostały do izby panów, jako członkowie jej dożywotni: właściciel dóbr Franciszek hr. Coudenhove, radca tajny Max Gagern, radca tajny Helfert, prof. Randa, opat benedyktynów Rotter, hr. Fryderyk Schönborn, br. Seilern-Aspang, hr. Stadnicki, profesor Szujski, właściciel dóbr hr. Tarnowski, b. szef sekcji Toaszek i prezydent m. Krakowa Zyblikiewicz.

Londyn 18-go.—Izba gmin. W rozprawie adresowej Parnell wyraża ubolewanie z powodu niesprawiedliwej mowy Gładstona i jego żądania ograniczenia swobody dyskusji. Mówca podnosi, że oskarżano go, jakoby agitację ligi ziemskiej chciał obrócić w narzędzie do rozbicia jedności państwa. Rzeczywiście, niektóre ustępy jego mów w Irlandji można byłe w ten sposób tłómaczyć; lecz chciał on przez to powiedzieć tylko, że gdy „Landlordism“ zniesiony zostanie, gdy właściciele ziemscy nauczą się uważać swoje interesa za interesa Irlandji, zamiast opierać się na sile zewnętrznej, wtenczas Irlandja osiągnie prawodawczą niezawisłość w drodze legalnej. Niezależność ta może później doprowadzić w sposób pokojowy do samodzielności międzynarodowej, a wówczas obydwa narody żyłyby w przyjaźni obok siebie. Mówca nie zalecał nigdy rozlewu krwi, ponieważ Anglja jest za silną. Jeśli wszelako zarządzone zostaną środki represyjne, to pierwsze zaaresztowanie będzie sygnałem do zawieszenia zupełnego wszystkich opłat czynszowych. Northcote podnosi, że ton, nastrój i mowy Parnella są takie, jakby jego siła równała się władzy korony. Parnell przyznał teraz, że agitacja jego zmierza nie do reformy agrarnej, lecz do rozbicia potęgi angielskiej, do rozdzielenia legislatury obu krajów. Johnsohn mówi także przeciw Parnellowi. Wniosek odroczenia dalszej dyskusji, przeciw któremu rząd się oświadczył, odrzucono 223 głosami przeciw 40. Następnie posiedzenie zawieszono, dalszy ciąg dzisiaj.

Londyn 18-go. *Times* donosi, że Odo Russel otrzyma tytuł lorda Thornhaugh. *Daily News* dowiaduje się, że Francja zaniechała wniosku sądu polubownego. *Biuro Reutera* z Konstantynopola: Słychać, że rząd grecki prosił Rosję, aby w razie wojny przyjęła pod swoją opiekę greków zamieszkałych w Turcji.

Petersburg 18-go. — Urzędowe. Raport jenerała Skobelewa z dnia 1 (13) stycznia. W nocy z 30 na 31 z. m. tekińcy napadli na roboty oblężnicze i zaatakowali obóz nasz z trzech stron. Napad został odparty. Na lewem skrzydle tekińcy zdobyli chwilowo pozycję, wyciąwszy wszystkich artylerzystów i uprowadzili jedno działo górskie, gdy nadbiegły rezerwy i, wyparowawszy ich, ścigały aż pod mury twierdzy. Straty nieprzyjaciela bardzo znaczne; nasze wynoszą: 1 oficer, 32 żołnierzy zabitych, 5 oficerów i 96 żołnierzy rannych. Obóz posunięty został aż do pierwszej paraleli, bombardowanie i oblężenie trwa dalej.

SZARADA.

Wprost *pierwsze*, wspak *drugie* w alfabecie,
Trzeci w aptekach znajdziecie,
Cały kieszeń i zdrowie rujnuje,
Zwady często wywołuje.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Katar*).

SARASATE!

Zkąd ty wziąłeś tonów na twe pienia,
Czyś na świat przyniósł z sobą cudny śpiew anioła,
Czyś go szukał po ziemi jako skrzętna pszczoła,
Żeś nim tak opromienił twe niebiańskie tchnienia!
Że każdy z twych tonów radośny,
Już to tęskny, rzewny, tkliwy,
Jak słowika śpiew miłośny,
Jak lud twój prosty—szczęśliwy,
Że wśród burzy i zawiei
Znajdzie pod twym smyczkiem tony
I boleści i nadziei.
O mistrzu mistrzów! bądź że błogosławiony!

Jedna z uczennic instytutu muzycznego warszawskiego. *Marja.*

—1361—

Cena okowity z dnia 19 stycznia.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.22[6], garniec rs. 2.35.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3, cali 8.

Teatr Wielki.

Dziś: *Norma* (ab. B nr 5).

Jutro: *Pan Twardowski.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Nasi najserdeczniejsi.*

Jutro: *Było to pod Wagram.—Pieszczoszek.*

Teatr Mały.

Dziś: *Ojciec uwieńczonego.—Lischen i Fritzhen.*

Jutro: *Piękna Galatea.—Bursze.—Płaczka i śmieszek.*

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 18 stycznia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.17½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.54	—.—
Paryż 100 fr. „ „	23.10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	90.20	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.25	—.—
„ „ m.	86.15	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.25	—.—
II „ „ rs. 100	92.25	—.—
III „ „ rs. 100	92.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	293.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	164.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	325.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	690.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	2000.	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	300.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 30.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 37½.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 150.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 108³⁄₁₀.
Od Listów Likwidacyjnych k. 53³⁄₁₀.
Od obligów skarbowych k. 120.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. 8³⁄₁₀.
„ „ „ II emisji k. 175.

!!!Nie szukajcie!!!

gdyż

nigdzie taniej i lepiej kupić nie można

jak w znanym

nie tylko u nas w Królestwie lecz i Cesarstwie

ze swej niezwykłej

TANIOŚCI

Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK** dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.**

gdzie sprzedają się po cenach niepraktykowanie

TANICH

następujące przedmioty a mianowicie:

Ręczniki tureckie kąpielowe niciane po 40 kop.
Ręczniki niciane, 2½ łokcia długie, po 42 kop.
Ręczniki wyborowe, 3 łokcie dług. prawdziwe niciane, po 50 kop.
Ręczniki kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
Ręczniki adamaszkowe w kwiaty, po 18 kop. łokieć.
Płótno najtrwalsze na maglowniki i domowego użycia po 14 kop.
Płótno wyborowe niciane na gacie, po 20 kop. łokieć.
6 Serwet adamaszkowych desserowych za 60 kop.
6 Serwet adamaszkowych dużych stołowych za Rs. 1 kop. 80.
Garnitur stołowy na 6 osób, wyborowy, za Rs. 4 kop. 60.
Garnitur stołowy na 12 osób, wyborowy, za Rs. 8.
Serwety himalajskie, prześliczne, do salonu, po Rs. 4 kop. 50.
Madepolanu cienkiego, wyborowego, po kop. 25 łok.
Cretonu zdrowia, znanego ze swej wyborowej dobroci po kop. 15 łok.
Creassu **pół płótna**, po kop. 11, 12 i 13 łokieć.
Płótna **krzanowe**, na prześcieradła, bez szwu 2½ łokcia szerokie, po kop. 24 łokieć.
Perkalu wyborowego 1½ łokcia szerok. po kop. 12½ łokieć.
Prześcieradła gotowe wyborowe, znaczone i obrębiane, bez szwu, po Rs. 1.
Powłoczki wyborowe po kop. 75.
Purpur najlepszy na wsypy po kop. 30.
Barchany wyborowe, ciepłe, z kutnerem, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25 łokieć.
Flanelka drukowana, szeroka, najlepsza, po kop. 20 łokieć.
Kaftaniki i Koszulki trykotowe bardzo ciepłe, po kop. 90.—
Skarpetki i Pończochy bardzo tanio.

Ogromny wybór BIELIZNY męzkiej i damskiej.

Największe obstalunki przygotowują się w przeciągu **24** godzin.

Obstalunki z prowincji wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów: **róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.**

к2—0—1374—

Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy** z całodziennem utrzymaniem i usługą, oraz dla **panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do **konserwatorjum**, język francuski w codziennem używaniu. — Złota Nr 2 lit. A, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5; od godziny 3 do 6 codziennie. к—648—3—3

Starą Litewkę,

kilkudziesięcioletnią, od rs. 5 do 15, otrzymał w komis Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

к—3—3 **Wierzbowa 5.** —696—

Natychmiastowa dostawa

Węgli Kamiennych,

zagranicznych najlepszych,

po **1** za korzec z odstawą rs. do domu,

zamówienia przyjmuje

Główny Skład: róg Złotej i Wielkiej Nr 7, i skład naczyń kuchennych

J. POLITUR i S-ka,

74. Nowy-Świat 74, wprost Świętokrzyzkiej.

кl—3—1370—

Bez pośrednictwa.

poszukuję Folwarku

blizko granicy Litwy lub Wołynia, z domem mieszkalnym, bez szachownic, nad rzeczułką lub jeziorem i do kupna którego potrzeba gotówką nie więcej 10,000 rs. Dokładny adres i szczegółowy opis folwarku proszę przesłać p. Stanisławowi Ziemkiewiczowi, Marszałkowska Nr 75, w aptece p. Ziemińskiego.

кl—3—1356—

Skład Piwa Bielawskiego,

MIODOWA Nr 3,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż sprzedaż znanego ze swej dobroci Piwa Desserowego, rozpoczął z dniem 1 (13) Stycznia r. b. Polecając również i inne gatunki Piwa, jakoto: Lagrowe, Exportowe, Zdrowia i Simplex.

кl—3—1364 **Edward Kostrzewski.**

Świeży transport

PUCHU

pięknego białego, otrzymała wdowa po urzędniku, która stale sprzedaje **bardzo tanio PIERZE i PUCH**, świeży, biały i szary. Sienna Nr 19, mieszkania 2. кl—6—1341—

Bibljoteka i dobór Numizmatów

przez znanego bibljografa i istoryka do roku 1831 gromadzone, do sprzedania. — Wiadomość w kantorze Loterji p. Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51. кl—3—1350—

BERSON

Fabryka Mydeł

toaletowych i lekarskich,

oraz

Perfumerja

poleca

wyborowe i tanie

Mydło do prania po $7\frac{1}{2}$ kop. za funt

oraz

PRZYBORY TOALETOWE

francuzkie gustowne po cenach nizkich.

Skład Główny: Bielańska Nr 2.

к—341—3—12

Szlafroki damskie, Ubrania dziecinne,

po najprzystępniejszych cenach nabyć można przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19** domu, mieszkania 14, w oficynie wprost bramy na 1-m piętrze. к541—3—6

W Magazynie B. Michalskiego,

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19,

obok Poczty,

Domina i Kostiumy

damskie i męzkie, są przygotowane w znacznym wyborze na bieżący karnawał i takowe wynajmują się od rs. 2 i wyżej. к—964—2—5

Pozytewka samogrająca

12 sztuk, zupełnie nowa, jest do sprzedania o 40% taniej od ceny fabrycznej. — Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, — ulica Nowo-Senatorska. к8—15—30814—

Do Fabryki Kwiatów przy ulicy Mylnej Nr 7 potrzebne są

PANNY

płatne i **Uczennice**, którym w krótkim czasie obiecuje się wynagrodzenie. 2—2—30816

ACETERYN

na wygubienie raz na zawsze

ODCISKÓW i BRODAWEK.

Już lat trzy upłynęło od czasu wynalazku pod nazwą **„Płyn na odciski"**, przez **Wit. Czajkowskiego. Prowizora Farmacj z Moskwy.**

Zbytecznem byłoby obecnie dowodzić skuteczności tego środka, bo przy znacznem powodzeniu odbierano tyloliczne publiczne podziękowania od osób tych, które pozbyły się dotkliwych cierpień. Praktyka wszelako wykazała, że był wyjątek co do osób, mianowicie przy zastarzałych odciskach, którym jedynie ulgę lekarstwo przyniosło, ale zniszczyć odcisków lekarstwo nie mogło. To też spowodowało potrzebę wynalezienia nowego środka pod nazwą **„Aceteryn"**, który bez wyjątku nawet najzastarzalsze **Odciski i Brodawki** daleko w krótszym czasie w zupełności niszczy. bez żadnych cierpień, — nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, **a** nawet grubości skóry.

Przy każdem pudełeczku znajduje się przepis, jak używać lekarstwo należy.

Cena pudełeczka po **kop. 60** i po **rs. 1.**

Na mocy zatem zezwolenia Rady lekarskiej, jako środek nieszkodliwy puszczono nowy ten środek wobieg.

Sprzedaż Główną i detaliczną powierzono w komis w Magazynie **St. Winiarskiego** przy ulicy Nowy Świat Nr 62, jak również nabyć go można w Składach Materjałów aptecznych i jak dotąd w celniejszych Aptekach w Warszawie, i w Magazynie **Dzisiewskiego**, Senatorska Nr 16.

Dla uniknienia podrabiań, zwracać, należy uwagę **na pieczęć pudełka i wycisk na flakonikach, które są opatrzone nazwiskiem wynalazcy Czajkowskiego.** 12—12—27408—к

ADMINISTRACJA w Warszawie, Erywańska Nr 8.

Fabryka Bryczek i Wozów w Szydłowcu, gub. Radomska.

ADMINISTRACJA w Warszawie, Erywańska Nr 8.

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. Główna agentura u p. **Edwarda Kempnera w Warszawie,** Trębacka Nr 9.

к—942—2—0 **J. Szczepanowski i S-ka.**

Skład Towarów Żelaznych

J. F. SKIBA,

naprzeciw Zjazdu do mostu Nr 89/453,

otrzymał nowy transport:

Wyżymaczek prawdziwych Amerykańskich bez drzewa, nie psujących się wcale, oraz i Angielskich w oprawie z drzewa.

Żelaz stalowych i żelaznych do dusz i bez tychże, powszechnie używanych po pralniach.

Przyrządów z blachy ułatwiających pranie, bardzo upowszechnionych w Niemczech, oszczędzających bieliznę od darcia.

Posiada również wielki zapas

ŁYŻEW

prawdziwych Amerykańskich Halifax i Angielskich różnych systemów, po cenach bardzo umiarkowanych.

ŁYŻWY

systemów dawniejszych, dziś mniej używanych, wyprzedaje niżej ceny kosztu. D—1063—2—3

Do Magazynów Tabacznych

J. ROSENBLUMA

W WARSZAWIE:

1. na **Krakowskiem-Przedm.** w domu dawniej **Bajera** Nr **412a (9 nowy);**
2. „ **Nowym-Świecie** w domu Nr **1258a (39 nowy);**
3. „ **Senatorskiej** w domu **hr. Przeździeckiej** Nr **471a (30 nowy);**
4. „ **Nalewkach** w domu **A. Wildera** Nr **2247a (32 nowy);**

nadeszły

PAPIEROSY

z różnych fabryk i na różne ceny,

pakowane w skromnych pudełkach po **100** i **250** sztuk, przygotowane w tym celu, aby pp. palący, którzy z celem **oszczędności** używają papierosów zwijanych **na maszynce w domu,** mogli zaopatrywać się **równie tanio, a w sposób znacznie dogodniejszy,** w dobre papierosy fabryczne. Papierosy te sprzedają się po **cenach znacznie tańszych** od praktykowanych dotąd, a mianowicie:

po kop.: 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 75, 80, 85 i 90

7—15 **za 100 sztuk.** —30298—

SKLEP

galanteryjno-tabaczny, z kompletnem urządzeniem, oświetlony gazem, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—704—4—0

Do wynajęcia w każdym czasie

Salon, Pokój sypialny i przedpokój, umeblowane.

Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 5, w oficynie lewej, na 1-m piętrze. к—956—3—3

Oryginalne Maszyny do szycia Singera.

Ogólny popyt na prawdziwe maszyny Singera, przewyższył w r. 1879 znowu zapotrzebowanie maszyn, któregokolwiek roku z ostatnich lat 25, od którego to czasu, zaszczytnie renomowane maszyny te znajdują się w rękach Publiczności.

KOMPANJA SINGER MANUFAKTURING

sprzedała w ostatnim roku

431,167 maszyn do szycia

czyli przeszło

1,400 maszyn dziennie

każdego dnia roboczego w roku.

Ogromny ten odbyt, i ciągły wzrost sprzedaży, jak najwymowniej świadczą o dobroci i powszechnej wziętości oryginalnych maszyn Singera; są one bowiem wobec dzisiejszych cen, najtańszemi maszynami do szycia.

Nowe podstawy Singera, urzędownie zabezpieczone od podrabiania.

Zwracam szczególniejszą uwagę na podstawy maszynowe, wynalezione przez Singer Manufacturing Comp., już od pewnego czasu do handlu tutejszego wprowadzone, z któremi odtąd oryginalne familijne maszyny Singera bywają dostarczane. Odznaczają się one, skutkiem znacznych ulepszeń, lżejszym biegiem, są prócz tego zaopatrzone w rolki, za pomocą których mogą być przez każdą damę z łatwością przesuwane z jednego miejsca na drugie i przewyższają znacznie wszystkie tego rodzaju podstawy maszynowe z powodu trwałości, eleganckiego wykończenia i cichego chodu, tak, że oryginalne maszyny do szycia Singera prócz innych swych zalet, bez zaprzeczenia są maszynami jak najciszej chodzącemi, z pośród istniejących.

Ponieważ oryginalne maszyny do szycia Singera wskutek swej wielkiej wziętości wszędzie są podrabiane i podrobienia te bardzo złego gatunku, celem łatwiejszej sprzedaży z nadużyciem nazwiska Singer, sprzedawane bywają, przeto upraszam zwracać szczególną uwagę na to, że oryginalne maszyny do szycia Singera, w tym tylko razie są prawdziwe, jeżeli zaopatrzone są w firmę „The Singer Manufacturing Comp."

C. NEIDLINGER, Wierzbowa Nr 4 i Długa Nr 29.

Celem uprzystępnienia każdemu nabycia tej doskonałej maszyny, tak dla użytku domowego jak i rzemieślniczego, oddają się takowe na tygodniowe rozpłaty **po rs. 1**, a stare i nie odpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, przyjmują się w zapłacie. — Zupełna gwarancja; nauka bezpłatna. к—1421—1—6

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny **Nr 81,**

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze**, które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość. к—20761—32—52



Nowo-otworzony Magazyn Strojów i Sukień Damskich

pod firmą

Matyldy Dumay i Spółka,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po możliwie nizkich cenach. — Przyjmuje również do odświeżania suknie balowe i pranie koronek. к3—10—1069—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu. к—13864—153—300

ADWOKAT Marcelli Drogomir-Dobronoky,

w St.-Petersburgu (na Moikie Nr 14, kw. 5), udziela objaśnienia i załatwia bezzwłocznie, wszelkie sprawy i interesa sądowe, administracyjne, włościańskie, rozwodowe, handlowe, przemysłowe i t. p. we wszystkich Władzach i Inst. pryw. w Petersburgu. к—30543—5—6

Sala Licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11.

Od Nowego-Roku **w każdą Sobotę**, odbywać się będą **w SALI**

Licytacje,

na wszelkie towary sprzedawane każdodziennie. a mianowicie: na meble, galanterje, jedwabne, wełniane i skórzane wyroby, oraz t. p. Początek Licytacji o godz. 1-szej po południu. к9—0—30855—

OGIER

zdatny do stada, czystej krwi angielskiej, ciemno-gniady, lat cztery, bardzo pięknej i silnej budowy, łagodny, jeżdżony pod wierzch; posiada rodowód ze stada p. Mysyrowicza w Łosiu, jest do sprzedania. Widzieć można codziennie od godz. 9-tej do 11-tej rano, przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 39. к—1060—3—3

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

dostać można w specjalnej sprzedaży PUCHU jak również prawdziwy z Norwegji

EDREDON,

w gmachu **dawnej POCZTY**, wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.** к—707—4—5

Sanki i Klacz

do sprzedania, Klaczka 4 w 5-m roku, ładna. maści karej, bez wad, zdatna do wszystkiego. Sanki masiw, mało używane, bardzo porządnie prezentujące się.—Hoża Nr 2, gdzie Targ Rybińskiego. Tamże są Tory **Jokaje** w antresoli do wynajęcia, stróż Ludwik wskaże. к—1071—3—3

Pracownia Kwiatów J. Kozłowskiej,

Nr 17, Senatorska Nr 17,

poleca wielki wybór **Kwiatów** po cenach umiarkowanych. Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki. к3—3—1090—

Rzadka Okazja.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania prawie nowy elegancki **Garnitur brylantowy**, w złotej oprawie, składający się z bransolety, broszy, kolczyków i szpilki, za połowę ceny kupna; gdzie takowy widzieć można, wskaże Warszawska Agentura Ogłoszeń pp. Raichman i Frendler, Senatorska Nr 22. к2—3—1157—

Do sprzedania:

SUKNIA

pudesua, niebieska, zupełnie nowa, z białemi koronkami i **Ubranko** z niebieskich kwiatów. — Ulica Wierzbowa Nr 3, w **Sklepie pieczywa.** к2—2—1161—

Jest do zbycia

WYŻEŁ

ponter, ułożony.—Widzieć można codziennie Nowy-Świat Nr 32, stróż wskaże. к2—2—1217—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Января 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 14. Środa. Dnia 7 (19) stycznia 1881 roku.

Budżet państwa na rok 1881.

W organie urzędowym znajdujemy budżet państwa na r. 1881, z którego podajemy tu główniejsze dane.

Ogólna więc suma przewidywanych na rok bieżący dochodów wynosić ma 717,461,609 rs., i tyleż suma rozchodów.

W ten sposób wieść o 50 miljonowym deficycie, niewątpliwie przed kilku dniami powtarzana przez gazety, nie sprawdza się.

W ogólnej sumie dochodów znajdujemy 628,368,975 rs. dochodów państwowych zwykłych, 24,953,551 rs. wpływów przechodnich i 64,139,083 rs. wpływów na zwrot wydatków na rachunek funduszu kolejowego.

Rozchody przedstawiają następujące główne pozycje: rozchody zwykłe 674,725,640 rs., na niedobory z podatków stałych 4,000,000 rs., wydatki przechodnie 24,953,554 rs. i nadzwyczajne wydatki na dobro funduszu kolejowego 13,782,418 rs.

Co do dochodów zwykłych, te w porównaniu z zamierzeniami budżetowemi na rok zeszły zostały zwiększone o 953,557; wpływy na rachunek funduszu kolejowego powiększyły się o 51,065,292.

W liczbie dochodów zwyczajnych znajdujemy: podatki stałe — 138,009,750 rs., niestałe — 376,592,351 rs., regalja rządowe — 26,320,677 rs., dochód z dóbr państwowych — 33,909,787 rs., wpływy rozmaite — 44,937,321 rs. i dochody z kraju zakaukazkiego — 8,599,089 rs.

Co do szczegółowych pozycyj dochodu, w tych szeregu pierwsze miejsce zajmuje dochód z akcyzy od trunków, który obliczono na 222,843,880 rs., w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawia on zmniejszenie o 2,468,600 rs.

Zmniejszenie to przewidywanem jest z powodu powszechnego w Cesarstwie nieurodzaju, wynikiem którego było zmiejszenie wpływów z akcyzy już pod koniec roku ubiegłego.

Na drugiem miejscu postawić należy podatki gruntowe i leśne, które przynieść mają w roku bieżącym 118,752,350 rs., czyli o 117,825 rs. mniej, niż zamierzenia budżetowe na rok zeszły.

Trzecie miejsce zajmuje dochód celny, który według budżetu wynieść ma 96,524,000 rs.; przedstawia to przewyżkę o 7,980,000 rs.

Przy obliczaniu dochodu celnego wzięto na uwagę zarówno z jednej strony zwiększenie o 4,500,000 rs. oczekiwane z cła od metalów i 8,846,000 rs. z 10% podwyższenia cła, jak i zmniejszenie z powodu obniżki cła od soli, oraz nieurodzaju, powodować mogącego mniejszy przywóz towarów z zagranicy.

Dalej znaczniejsze pozycje przedstawiają: opłaty za prawo handlu — 19,257,400 rs. w (porównaniu z zamierzenami na rok ubiegły o 4,758,000 rs. więcej, z czego 3,000,000 zwyżki przypada na podwyższenie owych opłat), opłaty stemplowe — 14,175,000 rs. (przewyżka o 1,357,000 rs.), dochód z poczt — 14,060,263, dochód z lasów — 13,336,704 (przewyżka o 1,843,792 rs.), akcyza z tytuniu — 13,052,000 rs. i t. d.

Dodać należy, że, jak to powszechnie wiadomo, z rokiem bieżącym zniesioną została zupełnie akcyza od soli; luki w budżecie, powstałe ztąd, tudzież skutkiem obniżenia cła od soli, zapełnione zostały podwyżkę cła i opłat handlowych.

Przechodzimy do rozchodów.

Rozchody zwykłe przedstawiają następujące pozycje: wypłaty na dług państwowy: *a)* na pożyczki — 141,413,957 rs., *b)* na obligacje dróg żelaznych — 51,924,727 rs — najwyższe instytucje państwowe — 1,656,876 rs., zarząd świętobliwego synodu — 10,321,265 rs., ministerjum dworu — 9,154,658 rs., ministerjum spraw zagranicznych — 3,645,225 rs., ministerjum wojny — 206,718,302 rs., ministerjum marynarki — 28,903,132 rs., ministerjum skarbu — 83,741,500 rs., ministerjum dóbr państwowych — 19,152,183 rs., ministerjum spraw wewnętrznych — 37,999,917 rs., ministerjum oświecenia — 17,358,296 rs., ministerjum sprawiedliwości — 16,554,596 rs., ministerjum poczt i telegrafów — 21,602,712 rs., zarząd spraw duchownych innych wyznań — rubli 1,800,173, kontrola państwowa — 2,190,788 rs., główny zarząd stad rządowych — 842,413 rs., zarząd cywilny kraju za-kaukazkiego — 8,158,326.

W liczbie rozchodów, porównawczo z zamierzeniami roku zeszłego, największą przewyżkę przedstawiają wypłaty na dług państwowy, zwiększyły się one bowiem o 21,801,183 rs.

Zwiększenie to pochodzi od wkluczenia do budżetu 7,500,000 rs. na wypłatę procentów za drugim kuponem trzeciej pożyczki wschodniej, 9,278,208 rs., na wypłaty na dozwoloną w roku 1880 szóstą emisję 4-procentowych konsolidowanych obligacyj dróg żelaznych, i wskutek podniesienia kursu w wypłatach zagranicznych do 1 rs. 50 kop. kred. za rubel metaliczny.

Następnie bardzo znaczne zwiększenie w porównaniu z budżetem roku ubiegłego przedstawia ministerjum wojny, które wydatkować zamierza o 17,048,440 rubli.

Jest to głównie wynikiem bardzo znacznego zwiększenia kosztu żywności dla wojska, która to pozycja sama przedstawia 18,682,000 rs. przewyżki; obok tego zmniejszono znacznie wydatki na umundurowanie z powodu posiadanych sporych zapasów.

Dalej w ministerjum skarbu przewyżka wynosi 7,202,124 rs., pochodzi ona ze zwiększenia zasiłków dla kolei żelaznych, zasiłków dla różnych zarządów i towarzystw, podwyższenia pensyj i wydatków na przygotowywania papierów państwowych oraz na wycofanie z obiegu monety miedzianej dawnego stempla, wreszcie zwiększenia utrzymania straży po granicznej i różnicy kursu przy wypłatach zagranicznych.

Nadto znajdujemy zwiększenie wydatków w stosunku do budżetu roku ubiegłego w ministerjach spraw wewnętrznych (o 986,106 rs.), poczt i telegrafów (o 771,869 rs.), oświecenia, póbr państwowych i t. d. i t. d.

Zmniejszone zostały rozchody jedynie w ministerjum dworu (o 39,366 rs.), w zarządzie wyznań obcych (o 2,587 rs.), w zarządzie kontroli państwowej (o 87,316 rs.), i w hodowli stad rządowych (o 4,744 rs.).

Na tem się kończy szereg główniejszych cyfr, wyciągniętych z budżetu państwa na rok bieżący.

Budżet ten przedstawia ten szczególny objaw, że w dochodach i rozchodach zwykłych posiada deficyt, sięgający do 50 niemal miljonów rubli; deficyt ten jednak p. minister finansów pokrywa z sum funduszu kolejowego, który w danej chwili jest winien skarbowi do 138 miljonów rubli.

Podobny sposób pokrycia deficytu uważa p. minister za tem konieczniejszy, iż niedogodne warunki ekonomiczne chwili nie sprzyjają wcale wprowadzeniu nowych podatków.

Wyjątek w tym względzie stanowią tylko przedsięwzięta reforma akcyzy od cukru i mający być przywróconym podatek od eksploatacji złota, obydwa jednak źródła podatkowe mogą dać owoce dopiero w roku przyszłym.

Nadto ze względu na mający się wprowadzić podatek dochodowy, zarezerwować należało odpowiednie źródła dochodu na pokrycie ztąd powstać mogących luk.

W konkluzji p. minister przyznaje, iż budżet tegoroczny przedstawia rezultaty niekorzystne, wyraża nadzieję, iż nie jest to zjawiskiem chronicznem, lecz może być usuniętem przy polepszeniu warunków ekonomicznych i w miarę osłabiania się skutków zeszłej wojny.

W każdym razie potrzebną jest w zarządzie skarbem jaknajwiększa oszczędność, a przedewszystkiem należałoby wpłynąć na możebne zmniejszenie wydatków ministerstwa wojny.

Budżet został przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzony.

—X—

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 19 (31) stycznia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 14 (26) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie d. 19 (31) stycznia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 14 (26) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

— Od zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami:

Z powodu nadeszłego terminu odnowienia biletów, dla członków, wydanych po d. 1 stycznia 1881 roku, zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma zaszczyt najuprzejmiej prosić pp. członków o złożenie swoich biletów z załączeniem ustanowionej opłaty w kancelarji zarządu (Krakowskie Przedmieście nr 11 domu), a to dla zamiany takowych na nowe.

Dotychczasowi członkowie, jak niemniej osoby pragnące na nowo zaliczyć się w poczet członków Towarzystwa mogą zgłaszać się do kancelarji zarządu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10-tej zrana do 3-ej po południu.

Mieszkający po za Warszawą, pragnąc zaliczyć się do członków Towarzystwa, raczą zawiadomić o tem piśmiennie zarząd, z wymienieniem stanu, imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Członkowie wnoszą corocznie do kasy Towarzystwa nie mniej nad 3 ruble. Roczne opłaty mogą być zamienione na jednorazowe wniesienie 30 rubli.

Vice-prezes, pułkownik gwardji

Baron Bruining.

ręczyć może, które posiadają etykietę z jego podpisem w trzech kolorach. —27161—3—0—

— Do pp. Grimault et Comp., aptekarzy w Paryżu.

„Powodowany uczuciem prawdziwej wdzięczności, pośpieszam podziękować za wyświadczone dobro zaznajomienia mnie z własnością Guarany. Przez długi przeciąg czasu cierpiałem na straszny bógłowy, a obecnie śmiało mogę powiedzieć, że zupełnie jestem wyleczony, a zawdzięczam to Guaranie.

Capelcanu,
główny dyrektor prefektury
w Rumunji.
—26107—2—0—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Żera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wofring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i doktor Żera: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy: Goldflam Ołtuszewski i Rosenthal;od 3—4 choroby chirurgiczne: prof Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trautfetter i doktor Anders; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

— Prędko i skutecznie wyleczyć można popękanie skóry i ust, odmrożenia, krostki, liszaje, czerwone plamy i t. p. dolegliwości skórne za pomocą: **Crême Simon** à la glycerine. Cena rs. 1 kop. 50. Jedyna sprzedaż tego środka w perfumerji Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. 5—25—27780—

Maurycy Nelken,

Kantory bankierskie w Warszawie i St. Petersburgu.

Kupno i sprzedaż papierów publicznych i monet.—Przekazy i listy kredytowe na Cesarstwo i zagranicę.—Zaliczenia terminowe i bezterminowe na papiery publiczne.—Rachunki przekazowe za **czekami**.—Przyjmowanie wkładów płatnych za okazaniem, wraz wkładów terminowych.—Wymiana papierów wylosowanych i niepłatnych kuponów w papierze i w złocie. 28038—12—12—

— ***Michał Rosenbach***, adwokat przysięgły, przeniósł swą kancelarję na ulicę Żabią nr 5, na drugie piętro od frontu. Przyjmuje do 10-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 5—6—388—

Dentysta H. Judt.

Przyjmuje cierpiących z chorobami **szczęk i zębów**, wstawia **sztuczne zęby**, najnowszym systemem z gwarancją długoletnią ich trwałości w cenie niżej **2 rs.—Przejazd nr 2.** —3—7—433—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki. środy i piątki

Od g. 2½—3½ **Heike Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna,** choroby właściwe kobietom i choroby dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

— ***Instytut Gimnastyczno-Leczniczy Stanisł. Majewskiego,*** na Sewerynowie, leczy skrzywienia kręgosłupa (scoliosis), choroby chroniczne a mianowicie: cierpienia nerwowe, ulepszoną metodą „Massage." W szkole gimnastyki i fechtunków lekcje udzielają się codziennie do 10-tej wieczorem. I-sza filja instytutu Nowy-Świat nr 5-ty. 3—6 —400—

— ***W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska nr 53.*** Zaczynają się kursa Kwiatów, Koronek, Strojów, Kroju sukien, Bielizny, Krawatów, na które przyjmują się zapisy. —150—4—6—

PIERWSZA
Lecznica dla przychodzących chorych
wraz z Domem Zdrowia

Ulica Długa nr 5, dom przechodni po-pauliński.

Rozkład godzin w Lecznicy:

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau**. Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby. Codziennie.

Od 11 do 12 **dr Belkie Władysław.** Choroby weneryczne i skórne. — Codziennie.

Od 12 do 1 **dr Mikucki,** Ord. Szpit. Ujazdowskiego. Choroby oczu. — We wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od 12 do 1 **dr Zacharewicz.** Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. — Choroby chirurgiczne i zębów. — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Goldflam,** Ord. klin. terap. w szpitalu św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski,** Ord. klin. teraup. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne. Specjalnie choroby płuc.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Jasiński,** Ordynator klin. chir. w szpit. Dzieciątka Jezus. — Choroby chirurgiczne i Ortopedja (leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn). — Codziennie (z wyjątkiem środy).

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Bilet wejścia kop. 25.

Dom Zdrowia

otworzony przez lekarzy specjalistów, ze stałemi łóżkami i oddzielnemi pokojami, przyjmuje chorych tak zamieszkałych w Warszawie, jako też i z prowincji, na wszystkiego rodzaju cierpienia, z wyjątkiem chorób umysłowych. Ceny bardzo umiarkowane bo 3 ruble sr. w pokojach oddzielnych, a 2 ruble sr. w pokojach na dwie osoby na dobę.

Za pomoc akuszeryjną lub operacje chirurgiczne, chorzy osobnej opłaty nie wnoszą.

Bliższe informacje udzielają się albo w zakładzie, albo w mieszkaniu jednego z Lekarzy właścicieli Zakładu: Jasiński (Złota nr 18), Ołtuszewski (Stare-Miasto nr 11), Sztembarth (Orla nr 2), Zacharewicz (Nowy-Świat nr 57). —18280—27—0—

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT
I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika, Filja, ulica Senatorska Nr 22.

Przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne** w kraju i zagranią wychodzące. Ceny przez redakcje ustanowione.

Dostarcza **książki wszelakiej treści i we wszystkich językach,** bez względu gdzie i u kogo wydane po cenach przez wydawców oznaczonych; **Atlasy, Karty geograficzne i globusy.**

Nuty na wszystkie instrumenta wzwykłych i tanich wydaniach **Petersa, Litolffa, Jürgensona i innych.** Zapasy są zawsze znaczne.

Ekspedycja główna Tygodnika Powszechnego, pisma illustrowanego, wytrzymującego współzawodnictwo z najlepszemi zagranicznemi. Prospekt i Nr okazowy wysyłają się na żądanie.

Obstalunki Książek i Nut od 5 rs. począwszy, Księgarnia swoim kosztem wysyła do bliższych Gubernji; do dalszych w odpowiednim stosunku na siebie przyjmuje. Z pod tej zasady wyłączają się prenumeraty, książki szkolne, w cenach zniżone i kalendarze.

Katalogi nowe bezpłatnie dostarcza.

Egzystencja firmy od 1853 r., jest rękojmią porządnej i spiesznej obsługi publiczności. D—28255—6—0

Wiadomość na czasie!!!

Dla WW. Panów **Budowniczych** i w ogóle osób zajmujących się **budową domów** tak w Warszawie jak i na prowincji, iż mając Skład Szkła stołowego, Porcelany i Fajansu, a także i Skład Szkła taflowego, takowy na obecną porę zaopatrzyłem w znaczne zapasy **Szkła taflowego lagrowego,** z najcelniejszych 3-ch fabryk krajowych, również i w **oryginalne Belgijskie,** co daje WW. Panom możność wyboru gatunku Szkła stosownie do jego cen.—Nadto przyjmuje całkowite oszklenia **Domów, Sklepów, Fabryk, Kościołów** i t. p., a pracując od lat 20-tu w tym zawodzie, mogę tak za dokładną robotę, jak i możliwie przystępne ceny zaręczyć,—z czem polecając się WW. Panom, upraszam o wcześniejsze nadsyłanie ofert.—Próby Szkła i ceny, na żądanie doręczam-

Z uszanowaniem

Alexy Baytel.

ADRES: Alexy Baytel, Skład Szkła i Porcelany, Podwal Nr 7, Warszawa.

D—739—3—19

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
w WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
HOMER,
ILIADA.
Przełożył wierszem miarowym
PAWEŁ POPIEL
b. profesor b. Szkoły Głównej w Warszawie XIV i 480 str. w wielkiej 8-ce, na papierze welinowym.

Rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach warszawskich i prowincjonalnych. D—30898—3—3

Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22, otrzymała na skład główny:

Kalendarzyk dla duchowieństwa

rzymsko-katolickiego, na rok 1881, ułożył ks. Adam Potulicki. Rok III-ci, cena egzemplarza w płótno angielskie oprawny rs. 1.20, z przesyłką pocztową rs. 1.35. D—603—2—3

DWA FUTRA

męzkie i damskie, elki amerykańskie i za 100 rubli **Futro** damskie do sprzedania. — Królewska Nr 3, mieszk. Nr 16. K—1117—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności est do odstąpienia

Zakład Restauracyjny,

w bardzo dobrym punkcie i dogodnych warunkach. — Wiadomość ulica Śliska Nr 32, mieszkania 20. D6—6—334—

OSOBA,

która pozostawała przez rok w spółce **Maison Fenix**, przy ulicy Niecałej, pod Nod Nrem 6 egzystującym, założyła obecnie

Pracownię Sukień
i Okryć damskich,

przy ulicy Trębackiej, pod Nrem 4, w domu p. Korpaczewskiego, pierwsze piętro od frontu, gdzie pruyjmuje do skrajania i sfastrygowania staniki, całe suknie, okrycia i sukienki dziecinne, oraz wykończa takowe zupełnie podług naświeższych modeli, po cenie nader przystępnej, z czem poleca się Szanownej Publiczności. D—764—2—4

Do sprzedania:

Płaszcz niedźwiedziowy za Rs. 50, **Algierka** za rs. 15. — Ulica Trębacka Nr 628, w magazynie ze srebrem. D2—3—768—

VASELINA

essencja z nafty do użytku **lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.**

Chesebrongh Manuf & Comp.
w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Krolestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 41—0 D—8906—

W Pracowni Sukien
Weroniki Gartkiewicz,

przyjmują się **suknie balowe** z rozmaitych materjałów, które wykonywa akuratnie, podług ostatnich żórnali,—z czem się poleca łaskawej Publiczności.—Marszałkowska 71. D—810—2—2

DAMA

Izraelitka, z bardzo dobrej familji, życzy przyjąć u swoich współwyznawców miejsce gospodyni. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. A.
D—1438— 1—1

OSOBA

znająca się na wszelkiem szyciu, poszukuje miejsca na przychodnie do prywatnego domu. Adresy proszę składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. P.
D—1425— 1—1

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia kapeluszy słomianych. Widok Nr 18, mieszkania 9.
D—1346— 1—3

Jest do umieszczenia

Francuzka, bona,

z dobrem świadectwem. Wiadomość: Niecała Nr 4, 3 piętro, na prawo. D—1415— 1—3

Potrzebną jest na wieś

Panna służąca

z dobremi świadectwami. Wiadomość u rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka.
D—1414— 1—3

Potrzebują na prowincję

Bony NIEMKI,

młode, świeżo przybyłej, lub posiadającej dobre świadectwa. Zgłaszać się od 4 do 6, na ulicę Bracką Nr 14, wejście od Chmielnej, mieszkanie D-ra Kuczyńskiego.
D—1389— 1—3

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do Gimnazjów klasycznych i Szkół realnych. Oferty uprasza się składać w redakcji, pod lit. E. W.
D—1422— 1—3

Kantor Kaucjonowany, Komisowy

E. DOBIECKIEJ,

ulica **Hr. Berga, Nr 11, w Warszawie.** Potrzebny zaraz **Nauczyciel** do dwóch chłopczyków, za rs. 120 rocznie; także **Francuzka** z wysoką muzyką, zaraz znajdzie pomieszczenie.
D—1371—1—3

Potrzebny jest

LEKARZ

na prowincję. Bliższa wiadomość w domu Nr 14, przy ulicy Włodzimierskiej, mieszk. Nr 13, od godz. 5-tej po południu. D—1434— 1—3

Jako Praktykant

jest do umieszczenia w Handlu Win lub towarów kolonialnych chłopiec w wieku lat 14, z prowincji, syn urzędnika. Łaskawe oferty proszę złożyć w redakcji, pod lit. S. D. 2.
D—1410— 1—3

Poszukuje Posady

ukończony gimnazista, jako praktykant do Apteki, lub Sklepu korzennego, kawaler, lat 25 mający, władający językami polskim i niemieckim. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **J. K.** D—1383— 1—1

Potrzebni są

Uczniowie

do ślusarza. Ulica Nowomiejska Nr 3.
D—1404— 1—1

Potrzebnym jest

CHŁOPIEC

do stolarza, mający lat 15. Ulica Pańska Nr 5.
D—1365— 1—1

Młody Człowiek,

życzy przyjąć miejsce na wsi, dla przygotowania chłopców do szkół realnych i klasycznych, przytem posiada język francuski i niemiecki. Oferty w redakcji Kurjera pod lit.: A. B. C. 25. D—1367— 1—3

Ważna Wiadomość!!!

Potrzeba jest zaraz kilku **CZELADZI szewskich**, zdolnych na dublowaną robotę, dobrej konduity. Wiadomość w Magazynie obuwia J. Rutkowskiego, S-to-Krzyzka Nr 3,
D—1339— 1—3

Organista,

znający dobrze obrządki kościelne, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość: ulica Podwal Nr 20.
D—1342— 1—1

NIEMKA.

Potrzebną jest zaraz Niańka młoda, do dwóch chłopczyków, rozumiejąca po polsku. Wiadomość, Orla Nr 5, mieszkania Nr 1.
D—1163— 2—2

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem z gimnazjum niemieckiego, przygotowuje do klas gimnazji i pensji, również udziela korepetycje i początków muzyki tak u siebie w domu jak i na mieście. Plac S-go Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 9. D—1139— 2—3

Dama Francuzka,

poleca Szanownym Paniom m. Warszawy i okolicy swoją **Pracownię sukien** wizytowych i balowych po cenach bardzo umiarkowanych. Udziela także **lekcji kroju.** Mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 30, mieszkanie Nr 12. D—1194— 2—3

Potrzebną jest porządna i przystojna

Młoda młodsza,

znająca dobrze usługę, za dobre wynadgrodzenie. Wiadomość Nowolipie 14, do Wilkowskiej. D—1127— 3—3

Do Fabryki **KWIATÓW M. Żulińskiej,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 44, potrzebne są

Panny,

do uwijania i podręczne. D—1167— 3—3

Młoda Panienka,

która ukończyła trzy klasy na jednej z tutejszych pensji, poszukuje miejsca Bony, Sklepowej, lub do gospodarstwa. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Wasz., pod lit. W. R. M. 8. D—1152— 3—3

Potrzebną jest uzdolniona

Panna

do maszyny Singera. — Ulica Elektoralna Nr 17, mieszkania 16. D—1291— 2—3

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Guwerner Niemiec (lat 26), upoważniony od Rządu, z ruskim, niemieckim, polskim i muzyką poszukuje posady. D—1270— 2—2

OSOBA

znająca doskonale język francuzki i literaturę, tegoż języka a przytem mająca w swym wykładzie wielki dar ułatwienia uczącym się, pragnie udzielać lekcyj u siebie, lub na mieście.—Wiadomość od godz. 9 do 12 w południe, przy ulicy Złotej Nr 13, pierwszy dom, mieszkania Nr 7, na dole, w lewej oficynie.
D—1285— 2—2

Potrzebną jest na wieś

Osoba Młoda,

do zarządu domem i gospodarstwem kobiecem przy wdowcu bezdzietnym.—Wiadomość przy ulicy Freta Nr 51/330, u Właściciela domu od godz. 10 do 12 w południe.
D—1251— 2—3

Kaucjonowany Kantor Komisowy Józefa Łuczyńskiego,

Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis św. Krzyża.

Guwernantka Niemka, z konwersacją francuzką i muzyką, oraz **Bony Niemki** świeżo z zagranicy przybyłe, zaraz do umieszczenia. D—1308— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona, do Fabryki Kapeluszy. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69.
D—1269— 2—3 **W. Antonowicz.**

Potrzebny jest

Comis-voyageur-Inkasent

z kaucją rs. 150. Reflektanci zostawią adresy w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. A. A.
D—1349— 1—2

Młody Człowiek

znający język ruski, mogący złożyć kaucji do 2,000 rs. poszukuje odpowiedniej posady, może przyjąć miejsce Kasjera, Magazyniera, lub Inkasenta przy fabrykach. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. M. D—1257— 2—3

Potrzebny jest młody pracowity Człowiek, do ręcznych robót i do sprzedaży po mieście. — Ulica **Twarda Nr 14**, w drugiem podwórzu na dole, drzwi Nr 38, od godz. 5 do 7 wieczór.
D—1229— 2—3

Korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz lub też od 1-go Lutego **Krowiarnia**, wraz z mieszkaniem i całem urządzeniem, na bardzo przystępnych warunkach, **w dobrym punkcie, przy ulicy Złotej pod Nr 37.** D3—3—969—

Osoba Młoda

z patentem, przyzposobiwszy kilka uczennic do Gimnazjum klasy III-ciej, obecnie ma czas wolny, dla przygotowania nowych kandydatek do wszystkich klas. — Ulica Freta Nr 5, mieszkania Nr 10. D—1131— 2—3

A. Witkowska

udziela konwersacyj języka Niemieckiego. — Ulica Niecała Nr 9, wprost bramy, pierwsze piętro. D—1179— 2—6

Sklepowa

Potrzebna z kaucją rs. 50.—Wiadomość w Sklepie Wiktualów. — Stare-Miasto Nr 8.
D—1202— 2—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, do trzech małych chłopców. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 64, u p. Bednarskich. D—1196— 2—3

Uczeń klasy VI Szkoły Realnej udziela

korepetycje.

Wiadomość Kracza Nr 6, mieszkania 21.
D—1207— 2—3

PANNY

potrzebne są do staników. — Ulica Podwale Nr 9, 3-cie piętro. D—1198— 2—2

Uczeń handlowy,

wieku najmniej lat 16 i dobrego prowadzenia się, zgłosić się może między godz. 2 a 5-tą, do Składu Obić Seweryna Mazur i S-ki.
T—1092—2—2

Jest do sprzedania

WOLANT NOWY

na parę i jednego konia, oraz dwa Wozy parokonne mocne i 40 Przodków nowych, po nowej formie, do wojennych teleg i zapasowych kół do tychże teleg nowych.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 76/693, u właściciela domu. D2—6—1044—

KUCHARZ

mogący zadowolnić wszelkie wymagania, prosi JW. Pań potrzebujących do zrobienia Śniadania, Obiadu i Kolacji, o łaskawe wezwanie. — Ulica Wielka Nr 1436, stróż mieszkanie wskaże. D3—3—444

Gorzelany

wykwalifikowany, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na stałe, lub poprawę. — Wiadomość: ulica Mostowa Nr 1, do p. Klugier. D—1033— 3—3

Potrzebną jest

OSOBA

z kaucją, do prowadzenia Zakładu Wódczanego. — Wiadomość na Pradze Nr 158, w Kantorze Dystylarni. D—854— 3—3

Potrzebną jest

Panna

do masazyny szycia bielizny.—Ulica Aleksandrja, domu Nr 5, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 4. D—968— 3—3

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23.

Nauczycielka francuzka lat 26, **z wyższym** dyplomem i średnią muzyką, życzy się umieścić w Warszawie,
D—965— 3—3

Sklepowa

z kaucją rs. 200, potrzebna do Mydlarni. — Dziekania Nr 5, wiadomość od godz. 2 do 3, stróż wskaże. D—975— 3—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia bielizny, potrzebna jest, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 10, mieszk. 7, pensja dobra.
D—1031— 3—3

Żądaną jest

Młoda Osoba

panna, lub wdowa, lepszego wychowania, do wyręczenia w gospodarstwie domowem, oraz do towarzystwa samej Pani. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, pierwsze piętro, od frontu, w godzinach od 1-szej do 4-tej. D—1094- 3-6

Student Uniwersytetu

wydziału matematycznego, poszukuje lekcyj, lub korepetycyi. Łaskawe oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. P. D—1032— 3—3

Młody Paryżanin,

posiadający nauki klasyczne, życzy przyjąć miejsce stałe w Warszawie, lub na prowincji. Warunki umiarkowane. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. H. B.
D—1027— 3—3

Potrzebny jest

Uczeń,

do Introligatora.— Nowy-Świat Nr 53.
D—1059— 3—3

OSOBA

znająca muzykę, życzy udzielać lekcje w domu, lub za domem, za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 76, mieszkania Nr 11, przy familji. D—1039— 3—3

Nauczycielka

języka francuzkiego, życzy sobie przyjąć parę godzin lekcyj, na pensji lub w domach prywatnych.—Ulica Karmelicka Nr 13a, na dole, na prawo. Widzieć się można od godz. 12 do 1 codzień oprócz niedzieli.
D—3—3 —409—

Rossyjanka,

posiadająca wyższy patent, poszukuje lekcji języków i przedmiotów klasycznych, Nowolipie Nr 2, mieszkania Nr 1.
D—1182— 2—3

Młoda Osoba

mająca **100 rs. kaucji,** poszukuje miejsca **Sklepowej,** w składzie pieczywa lub też w innem procederze.—Adresy składać można w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod pod lit. A. Z. Nr 30. K—1122—3—3

OSOBA

znająca dokładnie krój i szycie krawieczczyzny i bielizny i inne damskie salonowe roboty, znająca przytem początki języków: francuzkiego niemiec., język ruski i polski i inne nauki klasyczne, życzy znaleźć miejsce do zarządu Pracownią i udzielania lekcji kroju, lub też stałe zajęcie w prywatnym zamożnym domu, albo też do towarzystwa osoby starszej, może wyjechać i na wieś. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kur. Warszaw., pod lit. C. W. D—1.84— 2—3

Nauczycielka

z patentem gimnazjalnym, posiadająca język francuzki i niemiecki, z konwersacją, życzy udzielać lekcyj, lub korepetycyj.—Wiadomość przy ulicy Szpitalnej, w Sklepie p. Nelly.
D—799— 3—3

OSOBA

upoważniona od Władzy wyższej, udziela lekcyj języka francuzkiego, niemieckiego, ruskiego, polskiego, nauki klasyczne, wyższą arytmetykę. Muzykę na własnym fortepianie, lub po domach. — Wiadomość w Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet. Ulica Marszałkowska Nr 53. D—149— 4—6

Z Froblowskiej Szkoły

Bona Niemka

potrzebna jest zaraz do dzieci początkujących. Adres: Nowogrodzka Nr domu 1, piętro 3.
D1—2—1402—

W Zakładzie nauki kroju

Sukien damskich, przyjmuje się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej; krój wykładany jest systemem francuskim za pomocą tylko centymetra bez żadnych książek i linii krojowych, eksl zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki. Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa legalne;

wpisy na naukę kroju Sukień,

kroju **bielizny i szycia,** oraz na naukę **modniarstwa,** przyjmuje się każdodziennie, jak również na naukę HELIOMINIATUR udzielaną przez specjalistę od d. 1-go grudnia r. b., po cenie bardzo przystępnej.

Uczennica Vorth'a w Paryżu.

Kobierzycka.

Marszałkowska Nr 75; przyjmują się także uczennice na mieszkanie.
7—8—2898—D

Jest do sprzedania

6 SUKIEN

mało noszonych. — Wiadomość w pracowni sukień damskich M. Chojeckiej. Nowy-Świat Nr 41. D1—3—1400—

Do sprzedania

Para KLACZY

skaro-gniadych, rosłych, zawodzkich, 5-letnich, oraz **Amerykan** nowy, petersburskiej roboty, z budą zdejmowaną. — Wiadomość w Rządcy hotelu Krakowskiego.
D1—3—1391—

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie.—Ulica Podwal Nr 13. D1—6—1344—

Dwóch Subjektów

gruntownie z handlem galanteryjnym i modnym obeznani do sprzedaży detalicznej i hurtowej są potrzebni zaraz. Oferty piśmienne przyjmuje Kantor Fabryki, przy ulicy Ogrodowej Nr 34. Tylko z dobremi świadectwami i referencjami opatrzeni zgłaszać się winni. D—1407— 1—2

Pewien Człowiek

rozwinąwszy swój zawód z otwarciem Sklepu, którego kilkunastoletnią praktykę posiada, potrzebując pomocy udaje się z porśbą do wspaniałomyślnych i dobroczynnych serc szlachetnych osób, o łaskawe pożyczenie mu na mały procent rs. 150, zaco dozgonną wdzięczność winien będzie. Adresy uprasza się składać w Redakcji tego pisma, pod lit. P. K. D—1363— 1—3

Nadleśny

praktycznie obeznany z kulturą leśną, potrzebny do prowadzenia gospodarstwa w lesie, pod Warszawą położonym. — Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Nr 2, u Właściciela dóbr. D—1416— 1—3

TAPICER!

przyjmuje do odświeżania wszelkie Meble, tak drzewa jak i wysłanie, zabezpiecza od moli, oraz materace wszelkiego rodzaju, firanki, rolety i t. p. rzeczy w zakres tapicerski wchodzące, a to po cenach możliwie nizkich, — wykonanie sumienne i punktualne.— Ulica Trębacka Nr 3, w podwórzu, 2-gie piętro. — Poleca się **T. W....ka.** D1—3—1262—

Do wydzierżawienia

Folwark pod Warszawą, grunt pszenny, inwentarz, do nabycia, na miejscu. Objąć można od 1 Lipca r. b., lub wcześniej, warunki do przejrzenia w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Nr 2, u Właściciela. D—1417—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem do umieszczenia.— Ulica Piekarska Nr 6, u kwiaciarki. D1—1—1431—

MAMKA

bruneta, z obfitym pokarmem. — Wiadomość u stróża Wojciecha, Leszno Nr 24. D2—2—1225—

Bardzo renomowane

KARTOFLE „Gleason", sprzedaje dominium **Kotlischowitz, franko,** stacja Tost na pruskim Szlązku, **blizko granicy, centnar po rs. 1 kop. 40.** D1—1—1237—

Pomarańcze słodkie

po 2 i pół kop.

w handlu **Win Krymskich i Owoców**

Jana Bartold,

Marszałkowska Nr 50, niedochodząc Świętokrzyzkiej. D1—6—1268—

Tysiąc rubli

potrzebne są do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu na pryncypalnej ulicy w Warszawie położonego.—Uprasza się o składaniu adresów w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. M. Nr 348. D1—3—1290—

Są do sprzedania

Meble orzechowe,

mało używane: 1 Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, 1 Kozetka, 6 Napoleonek, 1 Szeslong, 2 Szafki do bielizny, 1 Stolik do kart i 1 Lustro. Tamże jest **Suknia** balowa, blado-różowa, zupełnie świeża. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D1—6—1317—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nowo-otworzonej Restauracji przy ulicy Chmielnej pod Nr 10, wydaje codziennie

Obiady

po kop. 25, składające się z czterech potraw i legominy, jak również Śniadania i Kolacje i wszelkie zamówienia do domów prywatnych, oraz Wesela wykonywa się jaknajakuratniej, pokarmy zdrowe i na czystem maśle, po możliwych nader nizkich cenach, czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **L. Władysław.** D1—6—1429—

Do sprzedania

100 sążni Drzewa Sosnowego, po cenie umiarkowanej, w okolicach stacji kolejowej Małkin.—Bliższa wiadomość w Podgorzu Gazdach, w powiecie Ostrowskim, u właściciela Bronisława Rytel, lub też w Warszawie przy ulicy Piwnej Nr 9, w składzie węgla. D1—1—1254—

DOM

w mieście Łowiczu, przynoszący dochodu 1,700 rubli, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość u pani Gerlach, w domu pod Nr 6 lit. F, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Pięknej, wejście od ulicy Pięknej. D1—2—1301—

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, o $6\frac{1}{2}$ oktawach, za cenę rs. 75. Obejrzeć można przy ulicy Długiej pod Nr 14, 2-gie piętro. D1—3—1256—

Sklep korzenny,

Dystrybucja i Materjały Piśmienne, jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych.—Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 3. D1—6—1272—

Do wypożyczenia zaraz na hypotekę domu lub dóbr, suma

RS. 3,150.

Wiadomość u **Juljusza Walewskiego, Adwokata Przysięgłego, ul. Włodzimierska nr 11.** D1—4—1351—

W Zakładzie św. Łukasza,

przy ulicy Królewskiej Nr 23, przyjmują się obstalunki na malowanie porcelany, dorabianie wytłuczonej, podług dawnego wzoru.— Tamże znajdują się jeszcze na sprzedaż serwisy do kawy, filiżanki etc. D3—3—301—

Obiady prywatne

na miejscu i do domów po kop. 50, 25 i 20.— Ulica Żórawia Nr 10, mieszk. 8. D1—3—1352

W byłym Składzie Fortepianów **Antoniego Hofer,** przy ulicy Leszno pod Nrem 10, pozostały jeszcze **dwa**

Pianina i Fortepian

do sprzedania, po przystępnej cenie. —Tamże jest do wynajęcia **Lokal,** od Wielkiejnocy, składający się z dużego Salonu, 3-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na pierwszem piętrze, za rs. 600. — **Pokój** dla kawalera, za 75 rs. rocznie. D—1136— 1—6

Kilka Sum po rs. 25,000

do umieszczenia zaraz, na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta położonych, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, na procent umiarkowany. Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera, pod lit. L. O. N. 5. D—1242— 1—3

Świetny Interes

przemysłowy, handlowy, egzystujący lat 12, dający 50% czystego zysku, zaraz do odstąpienia, za sumę rs. 7,000, połowa szacunku zaraz wymagalna, reszta może być spłacona w ratach z osiągniętych korzyści z interesu, specjalność jest nie wymagalną. Reflektanci raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. A. A. A. D—1318— 1—3

Garnitur Mebli

orzechowych, bardzo mało używanych, jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej Nr 21, mieszkania Nr 1. D1—3—1357—

2 Futra,

Płaszcz podszyty niedźwiedziami, w dobrym stanie za rs. 50 i Algierka piżmowcowa za rs 20, są do sprzedania przy ulicy Widok Nr 15, mieszk. 4. D1—3—1358—

Prawdziwe

ukraińskie Dublony, takiż sam Kożuszek z potrzebami, Szopy i wiele innej garderoby męzkiej, oraz Waga decymalna nowa i szalkowa mosiężna, za przystępną cenę do sprzedania.—Ulica Freta Nr 10, mieszkania 6, wiadomość zrana do godziny 10, po południu od 2 do 4. D—1288— 1—3

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D3—10—992—

Do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, na 1-m piętrze.—Chmielna Nr 38a, dla osoby spokojnej, stróż wskaże. D3—3—1149—

Do wynajęcia w każdym czasie przy familji

SALONIK

z balkonem i gabinet z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, za przystępną cenę, dla osoby wykształconej lub dla emeryta.—Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 8, mieszkania Nr 5, od godziny 5—6. — Tamże wiadomość o wygodnym **Pokoju** dla akademika lub urzędnika przy alei Jerozolimskiej. D1—2—1283—

Wyższego Zakładu z Petersburga

Akuszerka

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się słabości. — Ulica Wspólna Nr 12, piąty dom od placu trzech Krzyży, mieszk. Nr 20, na parterze. D—904— 3—6

POKÓJ

kawalerski, przy familji, z umeblowaniem, usługą i opałem, jest do najęcia każdego czasu. — Wiadomość przy ulicy Koziej, w drugiej bramie hotelu Saskiego, Nr mieszk. 119. D3—3—1042—

Jeden Pokój

z osobnem wejściem i z opałem jest do najęcia od 1-go Lutego 1881 r. — Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 20, na dole od frontu, mieszkania Nr 1. D3—3—943—

Do wynajęcia

zaraz przy ulicy Leszczyńskiej wprost Obożnej, pod Nrem 7, po jednym pokoju z kuchnią, na dole, — dwa pokoje z kuchnią na 2-em piętrze, po przystępnej cenie —Wiadomość na miejscu u gospodyni. D3—6—867—

Do wynajęcia

POKÓJ

przy familji dla kawalera, z opałem i usługą. — Pańska Nr 17, stróż wskaże. D1—2—1413—

POKÓJ

z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji, z meblami lub bez. z opałem —Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 6, naprzeciw Komory. D1—4—1396—

Do odnajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży, o 2-ch oknach od frontu, z opałem i wejściem osobnem zupełnie.—Warecka Nr 7, mieszkania 7, 3-cie piętro. D2—3—1168—

Mieszkanie

z meblami i naczyniami kuchennemi, składające się z sześciu pokoi na dole i kuchni w suterynach, do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie po rs. 200 lub kwartalnie po rs. 525, przy alei Ujazdowskiej w domu Nr 27 nowy. Mieszkanie może być okazane każdego czasu przez służącego Wincentego Lachowskiego, Nr lokalu 1-szy w tymże domu. D2—6—897—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Sienna Nr 6 nowy. D2—3—1187—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 29 jest do nabycia

SKLEP

z wystawą, urządzeniem i towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym, piśmiennym i pieczywem, przy sklepie mieszkanie: 2 pokoiki, kuchnia ze zlewem i piwnica. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość na miejscu. —427—

SALA

do wynajęcia na **Wesela i Wieczory,** ulica Sienna Nr 4 lit. B od Twardej.—W Sobotę dnia 22, danym będzie **Wieczór tańcujący,** jakoteż w każdą Sobotę następującą. D—762—4—6

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SKLEP

galanteryjno-norymberski i towarów włóczkowych, na jednej z pierwszorzędnych ulic i w dobrym punkcie, z eleganckiem urządzeniem; interes bardzo dobrze procentujący. — Wiadomość w Kiosku, obok Kopernika. D—925— 3—3

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia

SKLEP

z 4-ma pokojami, przedpokojem i 2-ma piwnicami, w którym od lat 20 mieścił się Handel Win. — Wiadomość w miejscu: Nowy-Świat Nr 13a, u właściciela **Istomina lub Rządcy domu.** D1—1—1372—

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do odstąpienia z mieszkaniem.— Ulica Sienna naprzeciw Nr 13, bliższa wiadomość na miejscu. D2—3—1172—

Do wynajęcia

Stajnie, Wozownie,

lub też SKŁADY i różne WARSZTATY, wszystko murowane.—Sienna Nr 6a, pierwszy dom od Żelaznej ulicy, za parkanem. — Wiadomość u stróża tegoż domu lub u Właściciela Nalewki Nr 11, 2-gie piętro od frontu. D7—10—30694—

SKLEP

duży, z dwoma oknami wystawowemi, z mieszkaniem, każdego czasu jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej. D3—3—947—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący od lat kilku, komorne tanie. — Ulica Wązki-Dunaj Nr 9. D1—3—1403—

Sklep z Dystrybucją

jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę z powodu spadku sukcesji. — Śliska Nr 8. D4—6—1058—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

i Noremberski, z całem urządzeniem, zapasami i patentem, na warunkach bardzo korzystnych. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie. D3—6—1050—

Z powodu nieprzewidzianej zmiany położenia osobistego, jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem, przy ulicy pryncypalnej

SKLEP

Galanteryjny i Materjałów Piśmiennych, z oknem wystawowem i pokojem. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 51, w kantorze Loterji. D3—3—1019—

SKLEP

do odstąpienia każdego czasu, z wystawą gazem, szafą i bufetem. —Nowy-Świat Nr 3. D3—3—894—

Do wynajęcia zaraz

SKLEP

z 2-ma pokojami, przedpokojem i kuchenką, za rs. 500 rocznie.—Chmielna Nr 10. D3—3—1088—

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu do odstąpienia każdego czasu **bardzo tanio.** — Tamka Nr 30. D1—3—1355—

SKLEP

Norymberski i Wiktuałów, w dobrym miejscu, z mieszkaniem, jest do sprzedania.— Wiadomość: róg Solnej i Leszna. D1—3—1411—

Zgubiono

tydzień temu przeszło, w okolicach Placu Teatralnego **Rękawiczkę czarną,** damską, z prawej ręki, na cztery guziki. Ktoby znalazł, proszę odnieść takową na ulicę Hożą, pod Nr 17 lit. E., mieszk. 13, za wynagrodzeniem. D—1399— 1—1

W dniu 14 Stycznia t. j. w Piątek, pędząc przez most, zaginoł

Jeden Wieprz,

maści pstrokatej, kto go odprowadzi na ulicę Chłodną pod Nr 23, lub też da o nim wiadomość, otrzyma sowitą nagrodę. D—1125— 3—3

Dnia 13 Stycznia zginął

Wyżeł,

ciemno-brąz, piersi białe. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod Nr 36, przy ulicy Ogrodowej za nagrodą. D—1347— 1—3

Wyżeł

rasy angielskiej, młody, jest do sprzedania. Wiadomość w domu pod Nrem 11, przy ulicy Zielnej, mieszkania Nr 5. D—1177— 2—2

WYŻEŁ

do sprzedania w domu Lessera, ulica Instytutowa Nr 4, wiadomość u stróża. D1—2—1433

Pies ogar,

czarny, żółto-podpalany, stary, zaginął.— Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na ulicę Chmielną pod Nr 28, mieszkania 11. D1—1—1381—

Rybołówstwo

do wydzierżawienia, blizko Warszawy. Warunki do przejrzenia w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, pod Nrem 2, u Właściciela, od 1 Lutego. D—1418— 1—3

Ważna Wiadomość,

dla pp. Właścicieli Dorożek i Omnibusów. Ktoby sobie życzył oddać do odnowienia, czyli do odlakierowania, zgłozić się zechce na ulicę Nowy-Świat Nr 58, za cenę umiarkowaną.

D—1359— 1—3

Do sprzedania:

Suknia jedwabna niebieska, nieużywana; **Antyk Stolik,** wykładany florencką mozajką.—Wiadomość w Kantorze Loterji i Dystrybucji, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56. od godz. 12 do 3 po południu. D—1340—1—3

10,000 Łokci □

Placu

położonego na Szmulowiznie, pomiędzy koleją Petersburską i Terespolską, od trzech ulic, front zdatny na fabrykę, do sprzedania razem, lub częściowo.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 4, mieszkaia 34. D—1362— 1—3

L O K I

krauzowane, czyli nierozwijające się po rs. 2 za parę. Zwyczajne po rs. 1 para. Czesanie Loków po kop. 10, oraz znaczny dobór Warkoczy od rs. 3 sztuka, u Jana Klekczyńskiego Fryzjera przy Teatrze Warszawskim. — Ulica Podwal Nr 3 nowy, w pałacu dawniej Dyzmańskich. D—1258— 1—3

Fabryka Cukrów

J. FILIPOWICZA,

znana Szan. Publiczności od lat 12, przeniesiona została do dawnego lokalu, na róg Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga Nr 410, poleca się nadal swym Szan. Klijentom, oraz urządziłem Fabrykę Tortów i Piramid.

D—1287— 1—6

Przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 10, wprost pałacu Brühlowskiego

W Magazynie J. Zarembskiej,

przyjmuje się do roboty: Suknie balowe, wizytowe i kostiumowe, Kapelusze, Ubiorki, Żaboty, wszystko podług najświeższej mody i Paryzkich żórnali, po cenach najprzystępniejszych. D—1233— 1—8

Do sprzedania

SANKI

pojedynki i paro-konne, Kocz z fordeklem używany, Wolanty, Szarabany, Faetony, Bryczki i Wózki węgierskie. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. D1—3—1368—

Dla Emeryta.

Folwark z ogrodem, łąką, z domem z 5 Pokoi i gospodarczemi zabudowaniami. Za Brześciem Litewskim, od miasta powiatowego 3 wiorsy.—Wiadomość róg Kruczej i Hożej, Sklep T. Merkury. D—1246— 1—3

Do sprzedania

Futro damskie,

lisy żółte, prawie nowe. — Widzieć można przy ulicy Koszyki Nr 19, mieszkania 10.

D1—1—1384—

Jest do sprzedania

SZAFA

orzechowa, bardzo ładna. —Nowy-Świat Nr 31, mieszkania Nr 10. oficyna lewa, 2-gie piętro.

D1—2—1394—

Dwie KLACZE

kasztanowate, rassy arabskiej, po lat 6, ze stada sławnego Niedzielskich, z ukrainy, są do sprzedania w hotelu Niemieckim, Szwajcar wskaże. D1—3—1397—

Do sprzedania

Futro damskie

używane Rs. 12, Garnitur szopowy Rs. 6, oraz Materja jasno-popielata. — Karmelicka Nr 5, mieszkania Nr 6. D1—3—1375—

Nowe niedźwiadki

są do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Bliższa wiadomość u stróża, Chmielna Nr 18.

D1—2—1379—

MEBLE

do sprzedania: Szafa, dwa Stoły i Komoda.—Ulica Bracka Nr 12, mieszk. 9. D1—2—1426

Do sprzedania

OMNIBUS

9-osobowy, mało używany, na Nowym-Świecie Nr 57, stroż wskaże. D1—3—1380—

PIEKARNIA

egzystująca od lat 50,

przy ulicy SOLNEJ Nr 11/807.

Objąwszy z Nowym-Rokiem zakład powyższy, wypiekam pod kierunkiem zdolnego piekarza wyborowe **Pieczywo** po cenie umiarkowanej i takowe polecam Szanownej Publiczności.

D1—6—1286— **G. Morawska.**

U kuśnierza Daniela Grossa na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 31/423, obok Saskiego hotelu, jest do sprzedania

Płaszcz niedźwiadkowy

za Rs. 400, na słuszną osobę; Szuba z wilków sybirskich; Salopa lisy sybirskie, Garnitury Nurkowe, Elkowe i inne. D1—3—1360—

M U F K A

mała z szopów ciemnych została zgubioną w drodze od Teatru rozmaitości do Nr 18 na Nowym-Świecie. — Uprzejmy znalazca zechce odesłać do mieszkania pod Nr 15, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, za odpowiedniem wynagrodzeniem. D1—3—1409—

Do sprzedania niedrogo

FUTRO damskie

popielice i **Suknia** świeża jedwabna.—Ulica Nowogrodzka Nr 25, w poprzecznej oficynie, 2-gie piętro, mieszk. Nr 30, od 3—5 godziny z południa. D1—2—1378—

Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o pół 7-mej oktawy, za rs. 80. Aleksandrja Nr 6, mieszkania 1, od frontu na dole D1—1—1366—

FORTEPIAN

używany, z blatem i szprejcami, palisandrowy, w dobrym stanie do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 40, u kor. fort. A. Gruszczyńskiego, od godziny 1-szej do 3-ciej. D1—3—1405—

4 Paki do pianin

do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 40, u A. Gruszczyńskiego. D1—3—1406—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy i Stół jadalny z krzesłami. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D1—3—1376—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, czarny, o 7-miu oktawach, odpowiedni wszelkim warunkom doskonałości, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 3, w Dystrybucji. D1-1-1430

Są do sprzedania

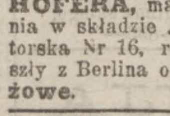
Niedźwiedzie

za Rs. 95, Tużurek i płócienne Koszule nieużywane. — Wiadomość: Nowe - Miasto Nr 15/345, u Rządcy domu. D1—2—1345—

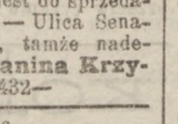
M E B L E

do sprzedania: jeden garnitur Orzechowy, jeden Mahoniowy. Stolik palisandrowy używany i Sofka, u Tapicera, ulica Orla Nr 12.

D1—3—1343—



Fortepian



HOFERA, mało używany, jest do sprzedania w składzie **A. Werner.** — Ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej, tamże nadeszły z Berlina oczekiwane **Pianina Krzyżowe.** D1—1—1432—

Jest do sprzedania

Cukiernia,

w mieście gubernialnem, przeszło od dwudziestu lat egzystująca, ktoby miał chęć nabycia, zgłosić się zechce do p. Riese i Piotrowskiego, na ulicę Elektoralną pod Nr 19, po bliższe informacje. D1—3—1338—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski, Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** D—1191—1—12

Listy lokatorów

porubrykowane i linjowane, według rozporządzenia JW. Oberpolicmejstra, nabyć można w drukarni Ch. Keltera, ulica Tłomackie Nr 9. D1—3—1386—

GOŁĘBI

życzę nabyć w najlepszym gatunku, Pocztowych koloru perłowego, nazwanych Belgijskiemi i Turczynów czarnych; w mieszkaniu przy ulicy Chmielnej Nr 60 i róg Sosnowej Nr 2, każdodziennie do godziny 11-tej zrana, resztę poinformuje stróż. D1—1—1348—

Do sprzedania

POKOJE UMEBLOWANE,

(chambres garnies), z wyrobioną klientellą.—Wiadomość na miejscu: Chmielna Nr 3, mieszkania Nr 1, na dole. D1—3—1423—



Bardzo Tanio!!! Meble i Materace.

Klika garniturów gustownie krytych, Szeslongi, Sofy, Szafy, Kredensa, Stoły i t. p. Materace włosiane po rs. 16, waltcharowe po rs. 8. Marszałkowska Nr 58, wejście przez Sklep.

D1—12—1424— **L. Brenert.**

STADNIK

rassy holenderskiej, czystej krwi, maści czarno-graniastej, ma jeden rok i miesięcy jedenaście, jest do sprzedania pod Nr 17, we wsi Ochota, na 1-szej wiorście od rogatki Jerozolimskiej. D1—4—1391—



Do sprzedania piękny czarny

Fortepian

o 7-miu oktawach, z platą metalową i szprejcami, za cenę rs. 320, drugi o 6-ciu oktawach za przystępną cenę, w fabryce Biernackiego, Krucza Nr 21, róg alei Jerozolimskiej. Reperacje i strojenia przyjmują się.

D1—3—1436—

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Skład Węgla,** z powodu zmiany interesu, kontrakt na lat 6 zapewniony.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, w składzie. D1—3—1385—

Do sprzedania

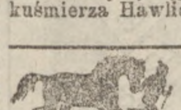
Sanki petersburskie

odnowione.—Wiadomość u Stanisława stajennego w hotelu Saskim. D1—3—1369—

Futro niedźwiedzie,

podróżne, na wysokiego mężczyznę, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u kuśmierza Hawlickiego, Nowy-Świat Nr 58.

D2—3—1076—



Ogier siwy,

w ósmym roku, rosły i silnie zbudowany, chodzi w pojedynce i parze do sprzedania.—Ulica Solec Nr 29.

D2—3—1180—

Skład węgli i drzewa

z mieszkaniem o 3-ch pokojach i kuchni, z wozowniami i stajnią, przy jednej z główných ulic miasta, jest **zaraz** do odstąpienia na dobrych warunkach. — Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Żórawiej, w handlu kolonialnym W-go **Sobolewskiego.**

D3—3—1075—

Jest do sprzedania

Algierka Szopowa

za rs. 40.

Chłodna Nr 30, mieszkania 3.

—1123—3—3

Do sprzedania tanio

Futro szopy,

bardzo porządne. — Ulica Senatorska Nr 4, stróż wskaże, od godziny 11-tej rano, do 2-giej po południu. D2—2—1144—

Rs. 3,000

do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku.—Offerty ze szczegółowemi objaśnieniami hypoteki można składać w sklepie W. Hercknera, w domu PP. Kanoniczek, pod lit. H. T.

D3—3—1109—

OPRAWA OBRAZÓW

Fotografji i Sztychów,

uskutecznia się najprędzej i najtaniej

w Składach Obrazów Maurycego Robiczka

Krak,-Przedm. 41,

Marszałkowska 51.

Gatunków RAM (złoconych, czarnych, dębowych) jest 66

W razie potrzeby ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.

D—1427—1—6

Za rs. 560,

do sprzedania **wałach gniady,** po ogiżrze Persy, ze stada hr. Potockiego, zdatny pod wierzch, lub w zaprzęgu w parze lub w pojedynce.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 30, obok kościoła P. Wizytek, u stangreta Józefa Kasperka. D2—2—1128—

Do sprzedania:

Suknia jedwabna niebieska, **Mufka** i **Kołnierz** tumakowy i dwie **Kandelabry** bronzowe.—Bracka Nr 9, mieszk. 7, 2-gie piętro.

D2—3—1142—

Jest do sprzedania

ALGIERKA TUMAKOWA i PŁASZCZ SZOPOWY.

Wiadomość: Leszno Nr 63, stróż wskaże, od godziny 9-tej do 2-giej. D2—2—1165—

Rs. 100 i więcej

otrzyma, kto wynajdzie stałą posadę lub też odpowiednie zajęcie dla człowieka młodego, z wykształceniem uniwersyteckiem, mogącego wrazie potrzeby złożyć kaucji kilka tysięcy rubli. Zgłaszać się można codziennie na ulicę Piękną Nr 23, mieszkania 12, między godziną 3 a 6 po południu.

D—1164— 2—3

Garnitur Mebli

fotelikowy, i dwie szafy: jesionowa i orzechowa, łóżka medaljonowe, oraz kapy białe haftowane i negliż, garnitur tumakowy za rs. 10 i lampa stołowa, wszystko niżej kosztu, ulica Wilcza Nr 12, wiadomość u stróża.

D—1210— 2—2

Komplet Dzienników Praw Gazety Sądowej,

oraz inne książki prawne, niemniej różne meble i szopy bardzo tanio do sprzedania.—Chłodna Nr 40, mieszkania 18.

D—1212— 2—2



Zawiadamiam!!!

niniejszem Szanowną Publikę, iż niezależnie od mego zakładu artystyczno-jubilerskiego, egzystującego przy ulicy Piwnej, otworzyłem 2-gi przy ulicy Freta Nr 8, dom Dominikański, gdzie wszelkie obstalunki i reperacje, złocenia i srebrzenia przyjmować będę sam.

Z uszanowaniem Jubiler **Józef Setcher.**

D2—6—959— Freta Nr 8 nowy.

PLAC

do sprzedania, łokci □ 2,800, przy ulicy Leszno. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 76/693 przy ulicy Leszno. D2—6—1043—

Korzystny Interes!

SKLEP z elelganckiem urządzeniem jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w sklepie perfumerji pod firmą A. Wosińska i S-ka, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr .0, w domu Glassa, obok składu Nut i Instrumentów Muzycznych p. Lewi. D2—2—1116—

Sklep

Spożywczo-Norymbersko - Tabaczny i Mydlarski, dający utrzymanie choćby i licznej familji, do sprzedania zaraz pod Nr 13 przy ulicy Wilczej; tamże **Kredens** jesionowy duży do sprzedania. D2—3—1082—

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 13 b. m. otworzyłem na Krakowskiem-Przedm. Nr 67, 1-sze piętro, wprost Resursy Obywatelskiej

RESTAURACJĘ.

Urządziwszy lokal odpowiednio do dzisiejszych wymagań, staraniem mojem będzie, aby Szanowną Publiczność, łaskawie odwiedzającą mój Zakład, pod każdym względem zadowolnić.

Piwnica zakładu zaopatrzoną została **w Wina, Portery,** oraz **inne trunki,** wprost z pierwszej ręki, tak, że takowe po cenach w handlach praktykowanych oddawać będę. — **Piwo na kufelki z renomowanego browaru W. Kijok et Comp.**

Wszelkie potrawy i przekąski będą sporządzane ze świeżej, codzień dostarczanej prowizji.

Będąc sam z powołania kucharzem i pracując przez dłuższy czas w najznaczniejszych domach prywatnych, oraz w najpierwszych restauracjach za granicą, obrałem sobie za szczególną zasadę, aby tylko zdrowo i smacznie przyrządzone potrawy Szanownym gościom podawać, oraz stawiając ceny umiarkowane, kontentować się małym a częstym zyskiem.—W tym celu dobrawszy zdolnych pomocników, oddałem zarząd kuchnią memu ojcu, byłemu nadwornemu kuchmistrzowi Marszałka Galicji JW. Hr. Ludwika Wodzickiego.

W końcu upraszając o liczne odwiedzanie mego zakładu, zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby każdy Gość, jak najprędzej i dobrze był obsłużony, oraz nadmieniam, iż dla rozrywki Szan. Gości, w jednym z salonów, ustawiłem **nowy i regularny Billard,** z kompletnie nowem urządzeniem.

Zawsze gotowy do usług **Edward Porębski,** Kuchmistrz-Restaurator. к-1203-2-3

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych i Sład Bielizny

Gustawa Haehle,

Nr 11, przy ul. Świętokrzyzkiej Nr 11, **w tym samym lokalu** gdzie ś. p. **żona** moja **Emilja Haehle** z domu **Haehle,** przez wiele lat **prowadziła takąż fabrykę** pod firmą **A. Riedel,** jak to już donosiłem w poprzednich ogłoszeniach.



Poleca **kaftaniki i kalesony** wełniane bawełniane, damskie, męzkie i dziecinne, **pończochy i skarpetki** tak własnego, jak i zagranicznego wyrobu, oraz **inne artykuły na sezon** bieżący w wielkim wyborze.— **Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na adres:**

GUSTAW HAEHLE,
Świętokrzyzka Nr 11. к6—6—2

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych i Skład Bielizny

pod firmą

A. RIEDEL,

w Europejskim Hotelu pod Nrem 414 od lat kilku, **a od 1830—1880,** to jest w ciągu **lat 50** przy ulicy **Świętokrzyzkiej pod Nrem 11** egzystująca, ma zaszczyt zawiadomić: **iż od 6-ciu miesięcy przeniosłszy się do sąsiedniego domu pod Nr 9 przy ulicy Świętokrzyzkiej,** w nowym lokalu prowadzi dotychczasowy interes w tym samym zakresie i na tych samych zasadach, jakie w ciągu półwiekowego istnienia wyrobić sobie zdołała.



Nadmienia się przytem, że podobne przedsiębierstwo przez Gustawa Haehle w dawnym lokalu naszym obecnie egzystujące, które reklamuje się nieustannie przed publicznością, nietylko drogą ogłoszeń w pismach, lecz nadto i przez przybranie firmy A. Riedel na szyldzie swoim, tejże firmie zupełnie jest obce i do korzystania z renomy tyloletnią pracą rodziców naszych i naszą własną zdobytej, najmniejszego niema tytułu, o co już przeciwko przywłaszczającemu sobie cudzą firmę Gustawowi Haehle, poszukiwania na drodze prawnej rozwiniętemi przez nas zostały.

к—432—4—6 **Sukcessorowie, dzieci A. RIEDEL.**

RESTAURACJA
NAPOLEONA PĄGOWSKIEGO,

ulica Hr. Berga Nr 16 i róg Mazowieckiej,
poleca dziś i każdodziennie **BLINY,**
w Niedziele i Czwartki **ROZCIGAJE, KULIBIAKI.** —620—
к—4—6

Towar wyborowy.—Ceny stałe umiarkowane

Fabryka ZAPAŁEK
«Wielka Wola» pod Warszawą,
B. KOISZEWSKI i S-ka,

zaopatrzona zawsze w znaczny zapas **wyborowego towaru,** załatwia w każdym czasie **wszelkie zamówienia** z pośpiechem i punktualnością. PP. Kupcy zlecenia swoje zechcą adresować wprost do fabryki, **lub do kantoru p. T. Poświk, Nowolipie Nr 3 w Warszawie.**

Ostrzegamy! Od niejakiego czasu, zaczęły się pojawiać w handlu zapałki, formą pudełek i rysunkiem etykiet zbliżone do zapałek **Wielkiej Woli,** a nawet wprost z etykietami podrabianemi na podobieństwo używanych przez naszą fabrykę; tylko zamiast firmy: **«Fabryka Zapałek Wielka Wola pod Warszawą B. Koiszewski i S-ka»,** pokątni fabrykanci dają swoim wyrobom bezimienną firmę: **«Zapałki Warszawskie»** lub **«Zapałki krajowe».**

Amatorowie cudzej własności,—bo tem mianem fabrykantów tego rodzaju nazwać należy,—szkodzą nie samej tylko fabryce naszej, usiłując bowiem łudzić pozorem, a jednocześnie puszczając produkt lichy i bez żadnej wartości, narażają kupców na straty i zawód wszelkiego rodzaju, a publiczność kupującą na niedogodność drobną wprawdzie, niemniej wszakże przykrą i nieprzyjemną.

Niezależnie więc od wystąpienia w obronie praw naszych, na drogę sądową, upraszamy niniejszem uprzejmie osoby interesowane, nie brać za jedno wyrobów wspomnionych za wyroby pochodzące z naszej fabryki—i zwracać uwagę na firmę naszą:

«Fabryka Zapałek Wielka Wola pod Warszawą, B Koiszewski i S-ka»,
znajdującą się na każdem pudełku,—fabryka bowiem odpowiada za dobroć towaru, tylko tą firmą opatrzonego.

к —7—116— **Administracja.**

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się, iż z powodu pomieszczonego przez B. Koiszewskiego, ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim, w którym to ogłoszeniu, Fabryka Zapałek **Wielka Wola,** usiłuje zareklamować dobroć swych wyrobów za pomocą oszczerstwa,—właściciel **Fabryki Zapałek «Krajowych» i «Warszawskich,»** domagać się będzie sądowego ukarania oszczercy. — **Fabryka Zapałek «Warszawskich» i «Krajowych,»** uważałaby dla siebie za niewłaściwe konkurować z wyrobami fabryki B. Koiszewskiego.

Właściciel Fabryki
ZAPAŁEK
„Warszawskich“ i „Krajowych.“

к—933—3—3



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5

к 22091—37 —0

Od Wielkiejnocy, na żądanie może być i wcześniej odstąpiony

Interes Handlowy,

w dobrym punkcie, z długoletnim kontraktem, komorne urządzone tak, że za przyjty pewien towar w komis, opłaca się komorne, suma umówiona nie jest od razu wymaganą. Wiadomość: ulica Kozia Nr 10, w Sklepie Rozmaitości, wprost hotelu Saskiego.

д3—6—843—

Korzystny Interes!

Do sprzedania: 4 Dorożki, 8 Koni, 3 pary Homont, 2 pary Sanek i ze wszystkiemi rekwizytami, można kupić częściowo na Pradze naprzeciw cyrkułu Nr 150, u Malinowskiego.

д3—3—895—

Do sprzedania

KOLONJA

rozległości 4 włóki ziemi pszennej, 6 wiorst od rogatek Petersburskich, z kompletnym inwentarzem, martwym i żywym, oraz z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi.—Wiadomość u p. Grodzińskiego, Nalewki Nr 24.

д3—3—347—

OSZCZĘDNOŚĆ · OSZCZĘDNOŚĆ

Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY, Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** д23009—26—0

Wata z Puchu edredonowego,

puch czysty, wata wyborowa, i w całych arkuszach pod kołdry, zawsze gotowa, poleca **Fabryka Waty, ulica Nowy-Świat Nr 68.— KAROL KRETSCHMER.**

д12—16—28840—

W korzystnem miejscu

Mleczarnia

do sprzedania, ulica Miodowa Nr 10, w podwórzu, w tej samej sieni, gdzie pralnia bielizny, na 2-m piętrze, od godz. 9—12.

д3—3—313—

Kto chce wypożyczyć na procent umiarkowany, a regularny

5,000 do 6,000 Rubli

ten może zgłosić się do mieszkania Nr 3, przy ulicy Szkolnej Nr 1, róg Świętokrzyzkiej, 1-sze piętro, od frontu, zrana do godz. 9½, a po południu od 4 do 6 Bezpieczeństwo hypoteczne na 2-ch posesjach w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. д—30804—5—12

Fabryka Kapeluszy Męzkich
KAROLA MARKSA,
Elektoralna Nr 7a,

ma honor ogłosić, iż od roku 1879 i 1880 nazbierała się umnie znaczna ilość Kapeluszy jedwabnych (cylindry) i filcowych oddane do reperacji, a dotychczas nieodebrane, dla braku miejsca uprasza Szanownych Kundmanów o odebranie takowych najdalej do 15 Lutego r. b., gdyż potem terminie jestem przymuszony takowe sprzedać. д3—3—850—

1000 sztuk sosen

staro-drzewu, zdatnego na podkłady, bale, sosny trzymają objętości 50, 60, 70 cali, trzy wiorsty od kolei szosą, pięć mil do Warszawy.—Tamże do sprzedania 45 morgów brzeziny.—Wiadomość u właściciela, przez Nowomińsk, stacja drogi Terespolskiej w Osinach. д3—3—949—

!!! 48 godzin !!!

wykończają się suknie najstrojniejsze, w cenie od rs. 3 do 5, wieczorowe i balowe suknie wykończają się w 24 godzin, w cenie od rs. 4 do 6, okrycia najstrojniejsze do rs. 3, w pracowni sukien Michniewskiej i Wojcickiej. **!!! Przejazd Nr 3 !!!**

д3—6—955—

POŃCZOCHY
i Skarpetki

wełniane i bawełniane, poleca po cenach bardzo umiarkowanych, skład wyrobów pończoszniczych, przy ulicy Świętokrzyzkiej, drugi Sklep od rogu Marszałkowskiej, obok W.W. Stopczyk et Comp. д3—3—994—

RĘKAWICZKI

Zamszowe damskie, na 2 guziczki kop. 60, a męzkie kop. 70, oraz Balowe na 2 guziczki kop. 50, na 3 guziczki kop. 55, na 4 guziczki kop. 60, na 6 guziczków kop 75, na 8 guziczków kop. 90, na 10 guziczków rs. 1.— Tamże robią **bileta wizytowe** 100 sztuk za kop. 40, ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10. д3—3—1092

Jest do sprzedania

Algierka szopowa,

w dobrym stanie, za rs. 35. — Ulica Chłodna Nr 30, mieszkania 3. д3—3—1073—

Sanki petersburskie

pojedyńcze i podwójne, do sprzedania w Składzie Machin Rolniczych, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw hotelu Europejskiego. д3—3—1055—

Zostawione LANDO

poczwórne do sprzedania, prawie nowe, lekkie i wygodne, za Rs. 400. — Wiadomość w fabryce powozów A. Brühl, Erywańska Nr 3.

д3—3—960—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19) Января 1881 г.